Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków,
piątek 17
styczeń 1964 r.

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 14 (4851)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z obrad Egzekutywy KKM

Ocena pracy partyjnej

Tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR, była ocena pracy partyjno-politycznej w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

Na 1370 pracowników Prezydium RN, w organizacji partyjnej znajduje się przeszło 300 członków i kandydatów PZPR, skupionych w trzynastu OOP. Trzeba przyznać, że zarówno w pracy Komitetu Zakładowego PZPR, jak i poszczególnych OOP, widać poprawę i postęp.

Jak stwierdziła jednak Egzekutywa KKM, trudne warunki pracy, statutowy brak uprawnień kontrolnych, nie powinien wpływać na zubożenie pracy wewnątrzpartyjnej. Chodzi o to, by towarzysze z organizacji partyjnej umieli dopracowywać się nowych, skutecznych form i środków ideowo-wychowawczego oddziaływania. By lepiej i efektywniej wpływali na kształtowanie się właściwych postaw pracowników, na klimat w pracy poszczególnych wydziałów.

Lepiej i konsekwentniej, niż dotychczas, organizacja partyjna zwalczać musi biurokrację, bezduszność i obojętność na sprawy ludzkie. Śmielej i częściej winni towarzysze z KZ i egzekutyw OOP, dokonywać analizy i oceny pracy aparatu Rady, jej wydziałów, wskazywać na istniejące słabości, braki i anomalie. Zdecydowanie także powinna organizacja partyjna zwalczać partykularyzm oraz skostniałość w pracy, „kult dla paragrafu".

Jak wskazywała Egzekutywa KKM, Komitet Zakładowy musi specjalną uwagę zwrócić na kwestię podnoszenia kwalifikacji pracowników, a także na stworzenie systemu nagród i wyróżnień dla wzorowych pracowników.

W dalszej części posiedzenia Egzekutywy, której przewodniczył I sekretarz KKM, tow. Andrzej **Kurz**, omówiono aktualne problemy zatrudnienia w Krakowie oraz sprawy organizacyjne. **(Ta-Czu)**

John Glenn wycofuje się z zawodu kosmonauty

NOWY JORK (PAP)

Amerykański kosmonauta John Glenn wycofał się w czwartek z krajowej agencji przestrzeni kosmicznej. Opublikowana w tej sprawie informacja nie wiąże tego faktu z pogłoskami, jakie rozeszły się ostatnio, że Glenn zamierza kandydować ze stanu Ohio na senatora. Jednak to jest prawdopodobnie przyczyną jego rezygnacji z ośrodka szkoleniowego dla kosmonautów. John Glenn pochodzi z Ohio.

W roku 1962 Glenn odbył trzy okrążenia wokół Ziemi.

Spotkanie komendanta gł. MO gen. R. Dobieszaka ze studentami UJ

(Inf. wł.) Z inicjatywy dziekana i egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się wczoraj spotkanie komendanta głównego MO, gen. Ryszarda **Dobieszaka** ze studentami.

Spotkanie zagaił dr **T. Hanausek**, sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR. W imieniu organizatorów gościa powitał sekretarz OOP Wydziału Prawa J. **Wielgosz**. W spotkaniu uczestniczył także komendant wojewódzki MO płk **Zmudziński** oraz jego zastępcy ppłk H. **Mąka** i ppłk St **Wałach** oraz komendant miasta ppłk J. **Oleksy.**

Następnie generał Ryszard Dobieszak mówił o historii Milicji Obywatelskiej, o jej początkach i o roli jaka przypadła jej w wprowadzaniu ładu i porządku w Ludowym Państwie Polskim. Zilustrował on wysiłki związane z nadaniem MO właściwych form działalności. Chodziło tu przede wszystkim o kadry i o wyposażenie ich w odpowiedni sprzęt. Generał podkreślił, że w porównaniu z innymi policjami, nasza Milicja Obywatelska nie musi wstydzić się swego działania. Dla przykładu można podać, że Scotland Yard wykrywa sprawców zabójstw w 30 proc. natomiast nasza milicja w 70 proc. Z głębokim przekonaniem mogę stwierdzić — powiedział generał — że mimo braków nasza milicja jest dobrze wyposażona i przygotowana do zadań stawianych jej przez partię. Następnie generał udzielił odpowiedzi na pytania, które uprzednio złożyli mu studenci i pracownicy naukowi Wydziału Prawa. Pytania te związane były z pracą milicji, z możliwościami zatrudnienia prawników w szeregach MO. Dla przykładu zapytano, czy jest dodatek za studia wyższe. Tak, 400 zł — padła odpowiedź. Jakie przeszkolenie trzeba przejść, aby pracować w MO? Podoficer — 9-miesięczną szkołę milicyjną, oficer — 2-letnią.

Spotkanie wywołało duże zainteresowanie wśród studentów, co wyraziło się w ich licznym udziale. (hg)

Jutro rozpoczynamy druk noweli fantastycznej Ariadny Gromowej „Glegi"

Nasz prawnik odpowiada

...na telefoniczne pytania Czytelników. Kiedy? W każdy piątek od godziny 16.30 do 18. Jeżeli więc potrzebujesz porady prawnej — zadzwoń w dniu dzisiejszym na nr

536-23

Z „GAZETĄ" DO TEATRU

Kupon niniejszy upoważnia do nabycia dwóch biletów zniżkowych na przedstawienie

„DON KICHOT"

(sala Teatru Słowackiego)

W dniu 20 stycznia 1964, godz. 19.15, wystawioną przez Miejski Teatr Muzyczny

KUPON WYCIĄĆ I ODDAĆ W KASIE TEATRU

Porcelana jak stal

Polski kwaziceram w przededniu technicznej kariery

(WiT-AR). Zespół pracowników z Instytutu Szkła i Ceramiki opracował receptę na wytwarzanie rewelacyjnego materiału podobnego do porcelany ale — o wytrzymałości niemal równie dużej jak stal. Nowe tworzywo nazwane „kwaziceram" jest krystaliczną odmianą szkła, zawierającą dodatki podnoszące wytrzymałość mechaniczną i przysparzające wiele nowych, cennych cech. Tworzywa o zbliżonych własnościach (amerykański pyroceram, radziecki sitał) robią obecnie za granicą szybką karierę.

Polski kwaziceram, ze względu na wielką wytrzymałość mechaniczną znaleźć może wszechstronne zastosowanie. Można go używać zarówno do fabrykacji podkładów kolejowych, płytek podłogowych i ściennych, elementów stropowych, izolatorów, jak i naczyń laboratoryjnych, talerzy, filiżanek, popielniczek. Formowanie wyrobów kwaziceramowych trwać będzie o połowę krócej niż porcelanowych. Ponadto, do wytwarzania kwaziceramu nadają się tanie surowce krajowe (nawet — odpady), podczas gdy do fabrykacji wyrobów porcelanowych sprowadzać trzeba z zagranicy glinki kaolinowe.

Opracowana w instytucie recepta sprawdzona została w krośnieńskiej hucie szkła. Próby wypadły zadowalająco i wkrótce rozpocznie się produkcję kwaziceramu na skalę przemysłową.

Naukowcy z instytutu pracują nad nowymi odmianami kwaziceramu. Przygotowuje się m. in. piano-kwaziceram, tworzywo termoizolacyjne dla budownictwa. Zdaniem fachowców można go będzie używać do izolowania chłodni i pieców, a nawet — do prefabrykowania ścian nośnych w budownictwie przemysłowym.

Przedstawiamy na naszym zdjęciu studentkę PWST im. L. Solskiego w Krakowie p. Magdę Sokołowską, pamiętną z niedawno wyświetlanego na naszych ekranach filmu polskiego pt. „Ostatni kurs". Zdjęcie to zrobione zostało w chwili, gdy p. Magda kupowała w kiosku naszą „Gazetę".

Fot. J. Uiberall

Ambasador ZSRR A. Aristow przybywa do Krakowa

Dzisiaj przybywa do Krakowa ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — **Awierkij Aristow**. O godz. 11 w gmachu KW PZPR spotka się on z aktywem partyjnym, a po południu (o godz. 17), weźmie udział w uroczystej sesji WRN i RN m. Krakowa, jaka odbędzie się w Teatrze im. Słowackiego z okazji 19 rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

Film o Warszawie w telewizji moskiewskiej

MOSKWA (PAP)

W związku z 19 rocznicą wyzwolenia Warszawy spod okupacji hitlerowskiej telewizja moskiewska nadała specjalny film, dzięki któremu telewidzowie mogli zapoznać się z życiem dzisiejszej stolicy Polski.

M. Spisak laureatem dorocznej nagrody ZKP

WARSZAWA (PAP)

Doroczną nagrodę Związku Kompozytorów Polskich za rok 1964 otrzymał zamieszkały w Paryżu wybitny polski kompozytor Michał Spisak. Przyznana nagroda jest wyrazem uznania dla Michała Spisaka za całokształt jego twórczości oraz zasługi dla popularyzacji muzyki polskiej za granicą.

Helena Dziech skazana na 13 lat więzienia

(Inf. wł.) Sąd Wojewódzki w Krakowie ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Heleny Dziech oskarżonej o to, że na przestrzeni od sierpnia 1959 r. do czerwca 1963 r. przywłaszczyła sobie na szkodę Międzypowiatowej Hurtowni WZGS w Nowym Targu kwotę 618 tys. zł. Przestępstwo dokonywane było w ten sposób, że oskarżona fałszowała dokumenty bankowe i finansowe.

Sąd uznał Helenę Dziech winną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu i skazał ją na 13 lat więzienia, 200 tys. zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt oraz przepadek mienia, a także utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący zespołu orzekającego sędzia Fr. Bańbuła podkreślił, że Helena Dziech niezgodnie z przepisami łączyła dwie funkcje i wykorzystała to dla własnej korzyści. Równocześnie zwrócił uwagę na fakt, że brak było rzetelnej kontroli, że nawet przy okresowych kontrolach można było się dopatrzeć fałszowania dokumentów dokonywanych w sposób prymitywny. Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżona szczerze przyznała się do winy jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem. Równocześnie odpowiedzialność za dokonane przestępstwo ponosi M. Herfordt, który wyciągał od Heleny Dziech pieniądze. Wyrok ten powinien być ostrzeżeniem dla ludzi, którzy wykorzystując nieudolność lub złą wolę swych przełożonych, dokonują przestępstw. Ponieważ sprawa toczyła się w trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny. (hg)

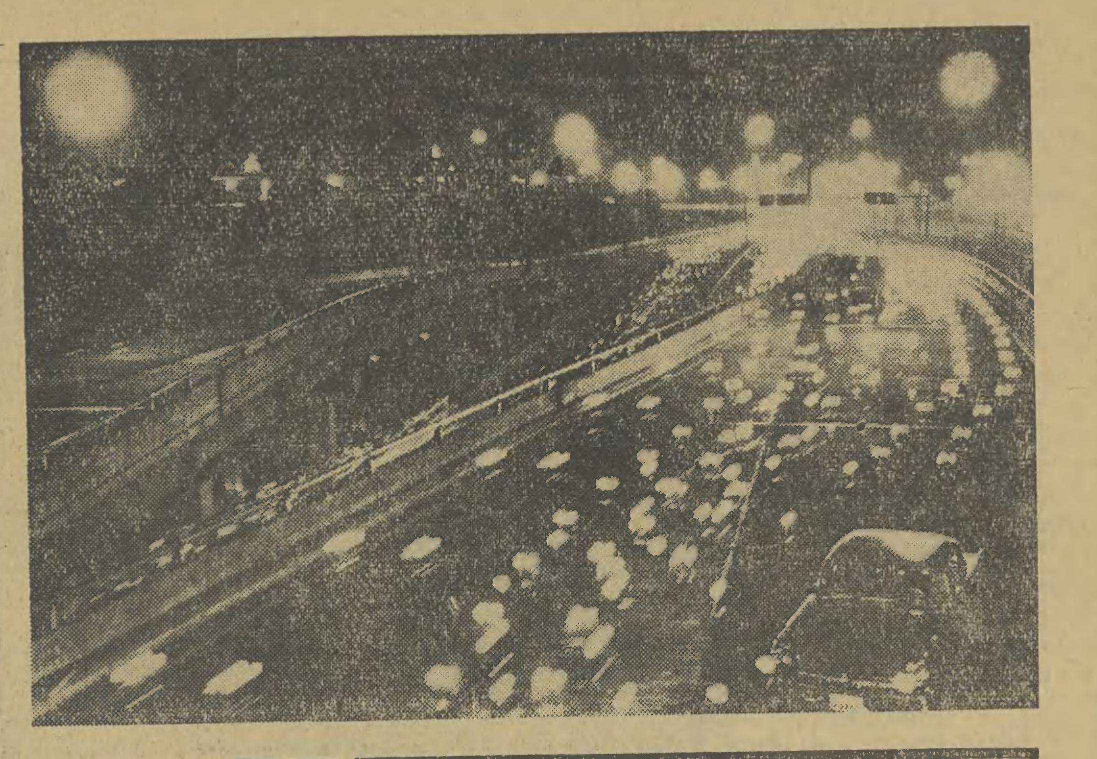

Nocne zdjęcie nowej autostrady łączącej Tokio z Międzynarodowym Portem Lotniczym Haneda.

Fot. — CAF

Wywiad ministra A. Rapackiego w „Izwiestiach"

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Izwiestia" z 16 bm. opublikował wywiad z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem Rapackim. W wywiadzie tym minister A. Rapacki omawia doniosłe znaczenie propozycji Związku Radzieckiego w sprawie rozstrzygania sporów terytorialnych bez stosowania siły — w interesie wszystkich narodów, w imię złagodzenia napięcia, zapewnienia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Z obrad samorządów robotniczych

Niełatwy rok „Fabloku"

(INF. WŁ.) W ubiegłym roku hale Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie opuściło 17 ostatnich parowozów. Począwszy od roku bieżącego „Fablok" produkować będzie wyłącznie lokomotywy spalinowe. Zadania tegoroczne, jak oceniono to na ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego, nie będą łatwe. M. in. stoi przed fablokowcami zadanie wyprodukowania o 29 lokomotyw spalinowych więcej, w tym dwu polskiej konstrukcji lokomotyw 800-konnych.

Rozważając możliwości realizacji tych bardzo napiętych obowiązków, Konferencja Samorządu Robotniczego sformułowała szereg wniosków natury technicznej, ekonomicznej i organizacyjnej.

Przede wszystkim dokonane zostaną pewne przesunięcia kadrowe tak, aby do minimum zlikwidować różnice między pracochłonnością a zdolnością produkcyjną poszczególnych wydziałów. Uznano za konieczną weryfikację technologii, zwłaszcza w produkcji tych elementów, w których plan wzrasta szczególnie poważnie. Zdaniem Samorządu Robotniczego, pewne możliwości kryją się też w dziedzinie lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń. Nieprawidłowości wynikają tu bądź z niedostatecznej obsady, bądź też z przewlekłego trybu uruchamiania nowego sprzętu. Z całym naciskiem podkreślano m. in. konieczność uruchomienia najpóźniej w marcu nowych młotów w kuźni — jednym z podstawowych wydziałów „Fabloku".

Postanowiono powołać specjalny zespół roboczy, który przeanalizuje szczegółowo wykorzystywanie maszyn zainstalowanych w ciągu trzech ostatnich lat.

Inny z formułowanych pod adresem administracji wniosków, dotyczy transportu wewnątrzzakładowego, który nie funkcjonuje jeszcze właściwie, zwłaszcza na tak newralgicznym odcinku, jakim jest połączenie między nową halą konstrukcyjno-spawalniczą a motażownią. Mocno akcentowano również na konferencji konieczność ograniczenia ilości asortymentów na rzecz wielkich serii. Można zwiększyć np. wielkość serii pewnego typu sprężarki. (AW)

Najkrócej

(p) ● Dziennik „Humanite" z 16 bm. opublikował projekt statutu Francuskiej Partii Komunistycznej zaaprobowany przez plenum KC FPK.

● Kanadyjskie koła rządowe, ekonomiczne i społeczne wyrażają wzrastające zaniepokojenie działalnością różnych organizacji faszystowskich, mających siedzibę w Stanach Zjednoczonych. Zwraca się uwagę na dobrze zorganizowaną kampanię nienawiści, która rozpoczęła się w Toronto wkrótce po zamachu na prezydenta Kennedy'ego.

● Na posiedzeniu wojskowej komisji rozjemczej w Panmundżon szef strony koreańsko-chińskiej, złożył stronie amerykańskiej protest w związku z prowokacyjnym naruszeniem przez 2 samoloty amerykańskie obszaru powietrznego KRL-D.

● Do Nowego Jorku udała się grupa radzieckich urbanistów w celu wzięcia udziału w obradach II sesji komitetu ONZ do spraw mieszkaniowych, budownictwa i urbanistyki.

● Senator Goldwater wystąpił przeciwko „wojnie z nędzą", proklamowanej przez prezydenta Johnsona w orędziu o stanie państwa.

● Delegacja rządowa NRD pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Bruno Leuschnera, odleciała w czwartek z Berlina udając się z wizytą do krajów Azji południowo-wschodniej.

● Rada Pokoju NRD przesłała wszystkim organizacjom pokojowym oraz licznym osobistościom z NRF tekst listu jaki wystosował do kanclerza Erharda przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.

● Premier Kanady Pearson przeprowadził w czwartek rozmowę z premierem Francji Pompidou. Według informacji ze źródeł francuskich spotkanie dotyczyło sytuacji międzynarodowej i „solidarności Zachodu".

■ W czwartek w godzinach wieczornych samolotem z Paryża przybyła na gościnne występy do Warszawy, światowej sławy artystka i pieśniarka Marlena Dietrich.

■ Kampania cukrownicza zbliża się do końca. Przetwórstwo buraków zakończyło dotychczas około 50 „słodkich fabryk". Dobiegły również końca przerzuty surowca do przetwórni w zachodniej części kraju.

■ Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal" w Chorzowie dostarczy w tym roku stołecznej komunikacji 73 szybkobieżnych wagonów tramwajowych. Będą to wozy silnikowe o nowoczesnych kształtach mieszczące po 120 pasażerów każdy. Nowe tramwaje wyposażone zostaną w urządzenia wentylacyjne, system ogrzewczy oraz automatycznie otwierane i zamykane drzwi.

■ Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej przestawia się na wytwarzanie poszukiwanych na rynku 80-litrowych lodówek sprężarkowych o nazwie „Szron" (cena 7 tys. zł).

■ Na terenie gdańskiego okręgu kolejowego w latach 1964—65 około 100 parowozów zostanie zmodernizowanych w celu przystosowania do opalania mazutem. Spalanie pod kotłem parowozu mazutu, jest znacznie korzystniejsze niż spalanie węgla.

■ Prawie 300 uczestników reprezentujących uczelnie techniczne, instytuty naukowe i zakłady przemysłowe bierze udział w rozpoczętej w czwartek w Warszawie konferencji na temat wpływu badań naukowych na przyspieszenie rozwoju budowy maszyn.

Czwarty dzień procesu S. Zdanowicza

Zeznawała matka oskarżonego

(INF. WŁ.) Wczoraj w czwartym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie procesu S. Zdanowicza, oskarżonego o zabójstwo tarnowskich milicjantów, składali zeznania dalsi świadkowie.

Swiadek Jan Królikowski poznał się z oskarżonym w Strzelcach Opolskich. Potem, po opuszczeniu więzienia przez świadka, spotkali się w Gliwicach. Swiadek J. Królikowski to ten, który pożyczył Zdanowiczowi kapelusz, to ten, który podał zarówno oskarżonemu jak i świadkowi Cholewickiemu adres mieszkańca okolic Tarnowa, któremu oskarżony i jego kolega mieli zamiar skraść posiadane dolary. Okoliczności te potwierdził świadek w swoich wczorajszych zeznaniach.

Następnie trzej świadkowie, to funkcjonariusze MO P. Kulij komendant pow. MO z Jasła, S. Gomułka, funkcjonariusz MO i R. Jureczek, kierowca Warszawy. Zeznania tych świadków dotyczyły wydarzeń w Sieklówce. Po otrzymaniu wiadomości, że w tych okolicach znajduje się dwóch podejrzanych osobników, komendant najpierw wysłał patrol MO, a następnie sam udał się do Sieklówki. Jadąc „Warszawą" zauważyli wchodzących na podwórko jednego z gospodarzy dwóch nieznanych mężczyzn. Samochód zatrzymał się i świadek P. Kulij poprosił mężczyzn, aby się zbliżyli, bo chce się o coś zapytać. Wówczas, jak zeznaje świadek, oskarżony Zdanowicz odwrócił się i oddał jeden strzał, a potem cofając się, dwa dalsze strzały.

Swiadek rozpoznał w strzelającym do niego, twarz Zdanowicza znaną mu z listów gończych. Swiadek Gomułka oddał cztery strzały w kierunku mężczyzn. Pierwszy strzał nastąpił z chwilą, kiedy otwierał drzwiczki samochodu. Nie jest w stanie obecnie określić, czy pierwszy strzał padł od stojącego na podwórku mężczyzny, czy też on sam pierwszy wystrzelił. Po pierwszym strzale, już z ukrycia, oddał 3 następne. Sytuację utrudniał fakt, że na podwórku znajdował się gospodarz i świadek strzelając musiał uważać, aby przypadkowo nie zranić właściciela obejścia. Na tę samą okoliczność składali zeznania R. Jureczek — kierowca „Warszawy" i J. Ostalecki — właściciel gospodarstwa. Kolejni świadkowie to M. Goniok i J. Janeczka, funkcjonariusze MO, którzy ujęli Zdanowicza i Cholewickiego we wsi Zawadka koło Jasła. Funkcjonariusze podeszli niezauważeni i kiedy byli tuż przy poszukiwanych zawołali: „ręce do góry". Na miejscu przepro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na zdjęciu z lewej: Biegli badają umiejętność posługiwania się bronią przez R. Cholewickiego.

Na zdjęciu po prawej: Na wniosek biegłych i obrony badano i porównywano przed sądem wzrost oskarżonego Zdanowicza i św. Cholewickiego kolejno w kapeluszu i bez, stojących i siedzących.

Świadek Ryszard Cholewicki zeznaje przed sądem i pokazuje w jaki sposób wraz ze Zdanowiczem pozbyli się przy pomocy pilki do metali, obrączek z rozerwanych kajdanków. Z prawej strony obserwują ten fakt biegły sądowy doc. dr Jan Kobiela i obrońca Zdanowicza mec. Jerzy Łęcki.

Zdjęcia — O. Link

ZE ŚWIATA

Zbigniew Cybulski w szwedzkim filmie

SZTOKHOLM. W tych dniach przybył do Sztokholmu Zbigniew Cybulski, który wystąpi w filmie szwedzkim pt. „Miłość" reżyserii Joerna Donnera. Realizator ten otrzymał na zeszłorocznym festiwalu w Wenecji nagrodę za najlepszy debiut filmowy pt. „Wrześniowa niedziela".

Temat filmu jest współczesny, a Z. Cybulski grać będzie rolę pracownika towarzystwa ubezpieczeń. Zdjęcia nakręcane będą w styczniu i w lutym.

Nowe uprawnienia policji francuskiej

PARYŻ. Rząd francuski zatwierdził ustawę upoważniającą policję do dokonywania badań krwi, jeśli zachodzi podejrzenie, iż kierowca znajduje się w stanie nietrzeźwym. Badanie takie będzie można przeprowadzać nawet wówczas, gdy kierowca nie spowoduje wypadku.

Bilans katastrofy

PARYŻ. Oficjalny bilans zawalenia się, budowanego przy bulwarze Lefebre w Paryżu, 12-piętrowego budynku wynosi 15 zabitych i 16 rannych — oświadczył komendant straży pożarnej Paryża, Casso. Dodał on, że zaginęło od 5 do 10 robotników, co do których istnieje mało szans, iż zostaną uratowani.

Jednocześnie na miejscu tragicznej katastrofy rozpoczęto już usuwanie gruzów, aby dostać się do uwięzionych pod szczątkami budynku zwłok 11 robotników.

Zacieśnienie współpracy między Franco i Salazarem

PARYŻ. 15 stycznia w Madrycie rozpoczęły się rozmowy portugalskiego ministra spraw zagranicznych Nogusiry z jego hiszpańskim kolegą Castiellą. Tematem rozmów są problemy wzajemnych stosunków hiszpańsko-portugalskich. W czasie wizyty w Madrycie, Nogusira spotka się z Franco.

Zmarł znany amerykański puzonista

NOWY JORK. W nocy z środy na czwartek w jednym z moteli w pobliżu Nowego Orleanu zmarł znany amerykański śpiewak i muzyk Jack Teagarden. Teagarden, który był jednym z najwybitniejszych amerykańskich puzonistów grał m. in. z orkiestrami Bena Pollacka, Paula Whitemana i Loisa Armstronga. Wiadomo było, iż Teagarden cierpiał ostatnio na zapalenie płuc, jednakże przyczyna jego śmierci nie została podana.

Odnalezione dokumenty

NOWY JORK. Na dwóch dworcach autobusowych w Chicago agenci Federalnego Biura Śledczego odkryli 10 tajemniczych skrzynek. Po ich otwarciu okazało się, iż zawierają one około 80 listów prezydenta Monroe, wydanie książki z podróży Cooka z roku 1784 i inne dokumenty. Wszystko to pochodziło z biblioteki i archiwów państwowych w Waszyngtonie. Sprawców kradzieży aresztowano już wcześniej.

Odparł atak

PRETORIA. Ogromna antylopa zaatakowała w pobliżu Fort-Beaufort (Afryka Południowa), starego 73-letniego pasterza. Powalony na ziemię widząc grożącą mu śmierć od rogów rozjuszonego zwierzęcia, zdobył się na ostatni wysiłek. Mając wszystkie zęby w doskonałym stanie ugryzł antylopę w pysk. Kontrakcja była widać skuteczna, gdyż zwierzę uciekło w popłochu nie ponawiając już próby ataku.

Tragiczny wypadek w sklepie

NOWY JORK. Ekspedientka jednego ze sklepów w Miami Beach na Florydzie zginęła 15 stycznia w wyniku zawalenia się sufitu. Została ona przysypana puszkami z żywnością i poniosła śmierć na miejscu. 7 innych ludzi zostało rannych.

Polska o funduszu specjalnym ONZ

NOWY JORK (PAP)

W siedzibie ONZ rozpoczęło się posiedzenie rady zarządzającej funduszu specjalnego ONZ, której członkiem jest również Polska. Jak wiadomo, zadaniem funduszu jest udzielanie pomocy organizacyjnej, badawczej i szkoleniowej krajom członkowskim, zwłaszcza rozwijającym się. Podczas obrad zabrał głos przedstawiciel PRL, Włodzimierz Natorf, który stwierdził m. in.:

„W Polsce dobiega obecnie końca realizacja projektu finansowanego przez fundusz specjalny ONZ, a dotyczącego kształcenia kadr kierowniczych dla przemysłu. Możemy więc na podstawie własnego doświadczenia sądzić o wielkiej pionierskiej wartości wielu projektów funduszu specjalnego. Najcenniejsza cecha projektów funduszu polega na tym, że kraje otrzymujące pomoc mobilizują własne zasoby i zwiększają własne wysiłki dla realizacji projektów. Taka mobilizacja własnych zasobów ludzkich i materialnych jest podstawowym warunkiem rozwoju. Pomoc zagraniczna, bez względu na jej rozmiary, może stanowić tylko czynnik uzupełniający. Sądzimy, że charakter pomocy udzielanej przez fundusz odpowiada powyższym warunkom. Delegacja polska z zadowoleniem odnotowuje też wzrost ilości projektów rozwoju ściśle przemysłowego, a także wita z uznaniem zamierzenia dyrekcji wykonawczej funduszu, aby nadal koncentrować środki i wysiłki na tej najważniejszej dziedzinie działalności".

Włodzimierz Natorf omówił następnie raport dyrekcji funduszu, wskazując że mimo pewnej poprawy okres realizowania projektów jest nadal zbyt długi. Mimo to nie następują żadne widoczne zmiany w rozdziale kontraktów wykonawczych. Przeważająca ich większość nadal przypada na kilka największych krajów Zachodu, z krzywdzącym pomijaniem innych krajów, które mogłyby wykonywać projekty szybciej i taniej.

„W Polsce — mówił przedstawiciel PRL — podejmujemy niezbędne kroki, aby zaktywizować udział naszego kraju w pracach funduszu specjalnego. Odzwierciedla to z jednej strony uznanie rządu polskiego dla podstawowych celów i zadań jakie przyświecają funduszowi specjalnemu i z drugiej strony jest to wyrazem naszej troski o jak najskuteczniejszą pomoc w dziedzinie gospodarczej dla krajów rozwijających się. Chcielibyśmy, żeby kierownictwo funduszu i agencji wykonawczych wyszło bardziej energicznie naprzeciw tym samym dążeniom, co umożliwiłoby zarówno Polsce, jak i szeregu innym krajom socjalistycznym aktywniejszy udział w codziennej działalności funduszu z niewątpliwym pożytkiem dla działalności naszej organizacji, a zwłaszcza krajów otrzymujących pomoc".

Mówca zwrócił także uwagę na zamrażanie zbyt wielkich środków finansowych przez fundusz, co jest główną przyczyną powolnego realizowania pilnych projektów.

Pesymizm co do wyników konferencji w sprawie Cypru

LONDYN (PAP)

W czwartek rano rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie londyńskiej konferencji w sprawie Cypru. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Jak donosi londyński korespondent PAP, w dalszym ciągu panuje tam pesymizm co do wyników konferencji i prasa coraz wyraźniej sugeruje, iż dla W. Brytanii najkorzystniejszy byłby podział wyspy.

Zdaniem „Daily Telegraph" cypryjscy Grecy i Turcy nie potrafią zjednoczyć się w jeden naród i im prędzej nastąpi podział, tym lepiej. W. Brytania nie może bowiem pełnić w nieskończoność roli policjanta na Cyprze. Rozdzielenie i przesiedlenie ludności, chociaż skomplikowane i kosztowne, nie jest operacją niemożliwą — konkluduje dziennik.

Zajścia w stanie brazylijskim Paraiba

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Rio de Janeiro agencja Reutera, w środę w starciach między chłopami a żandarmerią wojskową w stanie Paraiba zabitych zostało 12 osób.

W ostatnich miesiącach chłopi tego stanu wielokrotnie zajmowali ziemię wielkich plantatorów.

Po rozłamie we Włoskiej Partii Socjalistycznej

(AR). Włoska Partia Socjalistyczna Jedności Proletariackiej narodziła się dnia 11 stycznia.

Rodowód nowej partii, która przybrała miano partii socjalistycznej, istniejącej we Włoszech w pierwszych latach po drugiej wojnie, sięga kilku lat wstecz, kiedy to w jej kierownictwie zarysowała się wyraźnie tendencja socjaldemokratyczna, reprezentowana przez sekretarza generalnego, Pietro Nenniego i jego zwolenników. Wyrazem tej tendencji stał się w ostatnim okresie udział w rządzie premiera Moro na antykomunistycznych warunkach, podyktowanych socjalistom przez partię chadecką, porzucenie zasady neutralizmu w polityce zagranicznej na rzecz lojalności wobec Paktu Atlantyckiego, a nawet faktyczna rezygnacja z wielu postulatów programu centrolewicowego byłego rządu Fanfaniego.

Nowa partia, według oświadczenia jej sekretarza generalnego, Tullio Vecchiettiego, ma spełnić funkcję, którą w okresie swej opozycji wobec neokapitalizmu włoskiego chadecji wykonywała PSI, jednocząc niekomunistyczne siły ludowe, zaangażowane w walkę o demokratyczną odnowę powojennych Włoch.

O realnej sile nowej partii trudno mówić już teraz, kiedy formuje się ona dopiero na całym Półwyspie Apenińskim. Do dnia dzisiejszego 18 federacji socjalistycznych (na ogólną liczbę ponad 100) opowiedziało się za nią. Jak na razie oblicza się ilość członków nowej partii na 80 do 100 tysięcy. Gdyby liczba ta nie wzrastała, oznaczałoby to, że niemała część zwolenników lewicy socjalistycznej postanowiła kontynuować swoją opozycję i walkę nadal w łonie PSI. Lewica socjalistyczna liczyła bowiem przed rozłamem ponad 40 procent ogółu PSI, podczas gdy jak dotąd opuściło szeregi Włoskiej Partii Socjalistycznej około 25 procent członków.

Organ PSI „Avanti", opublikował ostatnio oświadczenie grupy działaczy lewicowych PSI. W całej rozciągłości potępiają oni reformistyczną linię Nenniego, a zwłaszcza udział socjalistów w rządzie premiera Moro. Ich zdaniem jednak, walkę przeciwko tej ugodowej linii należy prowadzić wewnątrz, a nie na zewnątrz PSI.

Jakie stanowisko zajęli komuniści wobec rozłamu we włoskim ruchu socjalistycznym? Włoska Partia Komunistyczna — najsilniejsza partia włoskiego obozu lewicy — także i w tej trudnej skomplikowanej sprawie zachowuje pryncypialne — a przy tym elastyczne stanowisko. Zarówno z wypowiedzi Palmiro Togliattiego na łamach tygodnika „Rinascita", jak i z artykułów wstępnych dziennika „Unita" wynikają jasno dwa wnioski:

1) komuniści traktują obecne polityczne zróżnicowanie włoskiej klasy robotniczej jako zjawisko przejściowe w historycznym procesie unifikacji;

2) wychodząc z takiego właśnie założenia, komuniści pragną utrzymać solidarne stosunki z wszystkimi tymi siłami, które we włoskim ruchu socjalistycznym zmierzają do rzeczywistej odnowy Włoch i ich konsekwentnej demokratyzacji, do odprężenia w dziedzinie międzynarodowej — bez względu na to, czy siły te znajdują się w PSI, czy w nowej partii. Dlatego też byłoby błędem — oświadczają włoscy komuniści — uważać za zdrajców tych lewicowych działaczy PSI, którzy zdecydowali się kontynuować swoją opozycyjną rolę wewnątrz, a nie na zewnątrz Włoskiej Partii Socjalistycznej.

IGNACY KRASICKI

KONFERENCJA PRZYWÓDCÓW PAŃSTW ARABSKICH W KAIRZE

Na zdjęciu: (od lewej) prezydent Jemenu Abdullah Sallal, prezydent ZRA Abdel Naser, król Jordanii Hussein. W głębi, z prawej za prezydentem Naserem, naczelny dowódca sił zbrojnych ZRA marszałek Abdel Hakim Amer.

CAF — telefoto

Miesięcznik amerykański przeciwko wielostronnym siłom jądrowym NATO

WASZYNGTON (PAP)

Miesięcznik amerykański „Minority of One" krytykuje forsowany przez USA plan utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO, wykazując na podstawie oficjalnych wypowiedzi amerykańskich, że urzeczywistnienie tego projektu odda ostatecznie broń nuklearną w ręce Niemiec zachodnich.

Miesięcznik podkreśla, że Bonn prowadzi zręczną grę na dwa fronty: zabiega w Waszyngtonie o utworzenie wielostronnych sił jądrowych, a jednocześnie daje do zrozumienia, że w przeciwnym wypadku będzie gotów poprzeć gaullistowską koncepcję niezależnej siły nuklearnej.

Omawiając polityczne konsekwencje utworzenia wielostronnych sił jądrowych czasopismo oświadcza, że powołanie ich do życia „byłoby niezwykle dotkliwym ciosem dla nadziei na odprężenie w stosunkach między Wschodem i Zachodem oraz na dalsze porozumienia rozbrojeniowe, którym toruje drogę układ o częściowym zakazie prób jądrowych".

Konferencja kairska kontynuuje obrady

KAIR (PAP) Ministrowie spraw zagranicznych 13 krajów arabskich, biorących udział w kairskiej konferencji na szczycie wznowili w czwartek rano obrady.

Jednocześnie rozpoczęło się posiedzenie komisji finansowej Ligi Arabskiej z udziałem przedstawicieli ministrów finansów krajów arabskich. Komisja wojskowa również kontynuuje obrady.

Kanclerz boński nie przyjął listu Ulbrichta

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Bonn agencja ADN, kanclerz NRF Ludwig Erhard nie przyjął listu przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta, w którym ten proponował zawarcie układu w sprawie całkowitego wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie broni nuklearnej. List odesłano nie otwierając go.

Rzecznicy CDU/CSU i SPD zaaprobowali stanowisko kanclerza bońskiego. FDP nie wypowiedziała się jeszcze w tej sprawie.

Z PARYSKICH KOLEKCJI MODY WIOSENNEJ

Od lewej: suknia popołudniowa z jedwabiu, bez rękawów, kołnierz wywinięty, biały, prosty kostium, tworzący całość z bluzką i kapeluszem w czarno-białe pasy, suknia i długi żakiet z białej wełenki.

Nowa prowokacja faszystów włoskich

RZYM (PAP)

Jak donoszą z Piombino, grupa faszystów usiłowała wysadzić w powietrze siedzibę miejscowej izby pracy (rady związków zawodowych Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy). Umieścili oni w nocy przed wejściem do budynku bombę zegarową, a ponadto podpalili przyniesione łatwopalne materiały.

Na szczęście płomienie dostrzegli przechodnie. Pożar ugaszono i bomba, do której płomienie nie zdążyły dotrzeć, nie wybuchła. Tylko dzięki temu ocalały rodziny zamieszkujące ten dom, a szkody materialne były niewielkie. Pracownicy przedsiębiorstw w Piombino uchwalili na wiecu rezolucję domagającą się rozwiązania neofaszystowskiej partii „włoski ruch społeczny".

Czwarty dzień procesu S. Zdanowicza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wadzono rewizję osobistą i w lewej kieszeni Zdanowicza znaleziono pistolet, natomiast pistolet Cholewickiego leżał obok w trawie. Przy zatrzymanych znaleziono także łom.

Najdłużej składała wczoraj zeznania matka oskarżonego. Mówiła o trudnym dzieciństwie S. Zdanowicza, o tym, że przez jakiś czas wskutek nieporozumień z mężem o dziecko, był on poza domem (kilka miesięcy) oraz o wypadku, jakiemu uległ oskarżony, według zeznań świadka, w 1953 roku. Wypadek ten — według słów matki — miał wpływ na dalszy rozwój chłopca. W 1953 r. oskarżony wpadł pod konie i przez kilka dni przebywał w szpitalu. Po tym wypadku wystąpiły u niego trudności z nauką, a potem stany lęku i halucynacje, które objawiały się m. in. w tym, że syn zasłaniał się przed jakimś rzekomo nadjeżdżającym pociągiem, mówił, że ma wrażenie jak gdyby jakaś góra się na niego obsypała. Matka opiekowała się chłopcem, starała się stworzyć mu jak najlepsze warunki. Gdy pierwszy raz trafił do więzienia, odwiedzała go tam co miesiąc. Starała się umieścić go w szkole geologicznej kiedy w X klasie miał trudności z nauką, a potem posłała go do pracy. O jego przestępstwach dowiadywała się dopiero wówczas, gdy milicja przychodziła syna aresztować. Ponieważ zarówno świadek Witebska jak i świadek Cholewicki w czasie składanych przez siebie zeznań mówili o tym, że kontaktowali się z matką Zdanowicza po jego ucieczce ze Strzelc Opolskich i że matka przekazała za ich pośrednictwem oskarżonemu pieniądze i jesionkę, zapytana o to przed sądem stwierdziła, że nie znała i nie spotykała się ani z Witebską, ani z Cholewickim. Kolejni świadkowie, to znajoma matki Zdanowicza, J. Łepina i kuzyn oskarżonego Jerzy Szpaczka. Świadek J. Łepina znała zarówno oskarżonego jak i jego matkę. Według jej określenia u oskarżonego wystąpiło rozdwojenie jaźni. To określenie umotywowała tym, że w postępowaniu S. Zdanowicza brak było konsekwencji, bo z jednej strony był on chłopcem taktownym, grzecznym, spokojnym, kochał matkę, lubił czytać książki, z drugiej zaś strony dokonywał przestępstw, wyrządzając tym krzywdę matce, która bardzo się tego wstydziła. Świadek określa oskarżonego jako dziecko o dziewczęcej subtelności. Z czasem jednak — ile oskarżony miał wtedy lat, świadek nie może się zdecydować — matka oskarżonego zaczęła jej się zwierzać, że u chłopca występują jakieś zaburzenia. Świadek przypisywała to okresowi dojrzewania.

Następny świadek — kuzyn oskarżonego niewiele potrafił o nim powiedzieć, z wyjątkiem tego, że gdy któregoś dnia spali w jednym pokoju Zdanowicz spadł z tapczanu a innym razem zapomniał kupić mydełko, po które świadek go posłał.

Dwaj pozostali świadkowie to funkcjonariusze MO A. Dziuba i J. Biernat, którzy konwojowali Zdanowicza w czasie jego przebywania w areszcie śledczym. Pewnego dnia świadek E. Dziuba zwrócił się do Zdanowicza ze słowami: „Jeśli miałeś odwagę to zrobić, jeśli chcesz być bohaterem do końca, czemu się nie przyznasz?". Wówczas oskarżony miał odpowiedzieć, że on to zrobił, ale wygodniej mu się tak tłumaczyć. Natomiast świadek J. Biernat zeznał, że oskarżony powiedział wówczas: „Jeszcze nie przyszła pora na to, żebym się przyznał". Na zakończenie wczorajszego dnia procesu obrona zawnioskowała, aby dokonać oględzin samochodu „Gaz 61". Prokurator przyłączył się do wniosku. Postanowienie w tej sprawie Sąd ogłosi dzisiaj.

(hg)

Wojska portugalskie płyną do Angoli

LONDYN (PAP)

Portugalski transportowiec „Vera Cruz" opuścił w czwartek port lizboński wioząc 2140 żołnierzy i oficerów do Angoli. Władze portugalskie twierdzą, że żołnierze ci zastąpią wojskowych, którzy powracają do kraju po odbyciu dwuletniej służby kolonialnej.

Bezrobocie w USA — niewesołe perspektywy

NOWY JORK. (PAP). Instytut badania Ameryki oznajmił, że w niezbyt odległej przyszłości liczba bezrobotnych w USA wyniesie 10 proc. siły roboczej kraju, a w niektórych okręgach przemysłowych osiągnie nawet 20 proc.

Ani rząd, ani związki zawodowe, ani właściciele przedsiębiorstw — stwierdza raport — nie mają planów, które mogłyby rozwiązać problem ludzi, którzy tracą pracę w wyniku automatyzacji. Zdaniem instytutu, jedynym środkiem zaradczym może być podjęcie robót publicznych na taką skalę, jak za czasów prezydenta Roosevelta.

W dniu 15 stycznia 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 61, zasłużony nestor przemysłu pierzarskiego w Polsce, b. kierownik Wydziału Pierza PJD, ofiarny działacz społeczny, najlepszy kolega

Józef Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 stycznia 1964 r. na cmentarzu Rakowickim, o godz. 11, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

DYREKCJA, POP PZPR I RADA ZAKŁADOWA
ZAKŁADÓW JAJCZARSKO - DROBIARSKICH
W KRAKOWIE

SPORT ✦ SPORT

13 dni przed zimową Olimpiadą

Naszemu komitetowi olimpijskiemu należą się słowa uznania. Polscy narciarze — klasycy mają w Seefeld najlepsze kwatery, położone najbliżej olimpijskiego stadionu biegowego. Rozmieszczeni oni zostali w trzech pensjonatach: „Hocheder", „Wetterstein" i „Klausnerhof". Większa część naszej ekipy, a wśród nich przede wszystkim saneczkarze i hokeiści, mieszkać będą w wiosce olimpijskiej w Innsbrucku.

We czwartek w godzinach porannych do Seefeld przyjechała część ekipy Niemiec. Są to biegacze i „kombinatorzy". Przybyli także „kombinatorzy" włoscy. W południe odbyli oni wspólny trening na miejscowej skoczni razem z reprezentantami Austrii, CSRS i USA.

Wszystkie obiekty igrzysk mają świetną nowoczesną łączność.

Prawdziwe utrapienie mają filateliści. Olimpijska seria pięknych znaczków zaraz po ukazaniu się zupełnie zniknęła. Serię 7 znaczków o nominalnej cenie 14 szylingów można nabyć w sklepach Innsbrucku i jego okolicach już po 45 szylingów. W Wiedniu cena wynosi ok. 100 szylingów.

Turniej siatkówki

O Puchar „Gazety Krakowskiej"

Tegoroczny turniej siatkówki o puchar „Gazety Krakowskiej" zapowiada się jako ciekawy pojedynek dwóch czołowych drużyn polskich: Górnika Katowice i Wawelu Kraków. Obie te drużyny zdobyły już to cenne trofeum, „górnicy" w 1962 r., a Wawel — w roku ubiegłym.

Pozostałe zespoły — Korona i Czarni Żywiec nie powinni zagrozić przedstawicielom ekstraklasy. Te drużyny stoczą niemniej ciekawą walkę o trzecie miejsce.

To są... przewidywania. Niespodzianki mogą jeszcze bardziej uatrakcyjnić turniej.

W hali Korony zobaczymy m. in. Siwka i Kołodziejczyka z Górnika, Frosztegę, Chacagę, Stempkowicza z Wawelu. Kto zdobędzie nagrody KOZPS dla najwszechstronniejszego zawodnika, dla najskuteczniej atakującego i najlepiej broniącego — o tym zadecyduje aktualna forma siatkarzy biorących udział w tym turnieju.

Turniej odbędzie się w hali Korony w dn. 18 i 19 bm. Początek spotkań w sobotę o godz. 17, w niedzielę — o 10-tej. (Pu)

Klub Olimpijczyka rozpoczął działalność

W dniu wczorajszym w świetlicy KS Cracovia odbyło się kolejne spotkanie olimpijczyków, zorganizowane przez klub. W serdecznej atmosferze spotkały się znów różne pokolenia sportowców i działaczy z terenu naszego miasta. W krótkich słowach wstępnych viceprezes KS Cracovii mgr Kurek zagwarantował zebranym wszelką możliwą pomoc ze strony klubu. Wierzymy powiedział p. Kurek że działalność nowo powstałej organizacji będzie bardzo korzystnie wpływać na młode pokolenia sportowców. Cracovia wierzy, że doświadczenia i właściwa ocena sportu przez doświadczonych zawodników oraz ich krytyczne spojrzenie będą cenną pomocą w pracy klubów sportowych Krakowa.

W krótkiej dyskusji przeprowadzonej przez byłych reprezentantów (inż. Marcheweczyk, J. Maciejko, mgr Więcek, mgr Buhl), w której przebijała się troska o właściwą atmosferę dla sportu w Krakowie zebrani wybrali zarząd klubu, do którego weszli J. Maciejko, dr Friedrich, inż. Marchewczyk, mgr Więcek, mgr Buhl.

W najbliższym czasie po ukonstytuowaniu się nowego zarządu zostanie opracowany program pracy, prelekcji i wymiany doświadczeń z utalentowaną młodzieżą sportową naszego miasta.

(ap)

W przeddzień startu do rajdu Monte Carlo

W czwartek przed południem przybyli do Warszawy reprezentanci Austrii, którzy z naszej stolicy wyruszą w piątek do 33 rajdu Monte Carlo.

W tym roku rozpoczęcie rajdu we wszystkich 9 miastach startowych nastąpi w późnych godzinach wieczornych, lub też w nocy z piątku na sobotę. Pierwszymi samochodami, które wyruszą na trasę będą wozy startujące z Oslo.

Mistrzostwa ludzi silnych i zwinnych

Coraz lepiej rozwija się w Krakowie dyscyplina sportu, pociągająca młodzież — dżudo. Sport ten wychowuje ludzi silnych i zwinnych.

Mistrzostwa okręgu krakowskiego będą generalnym przeglądem naszej młodzieży w walce z bardziej doświadczonymi zawodnikami. W roku ubiegłym tytuł drużynowego mistrza okręgu zdobył AZS przed Wisłą.

Członek zarządu okręgu p. Marian Nowak spodziewa się zaciętych pojedynków. W mistrzostwach wezmą udział nie tylko zespoły krakowskie lecz i śląskie: Górnik Wilchy, Górnik Pszów, Górnik Wodzisław i Gwardia Katowice oraz być może kieleckie i rzeszowskie. Te cztery województwa należą do okręgu krakowskiego.

Zobaczymy na macie w Nowej Hucie członków kadry narodowej: Łaksę, Szołtykiewicza i Suchana (Wisła) oraz Jaworskiego (AZS). Z młodszej generacji wystąpią m. in. Marzec, Bigosiński, Kołaczkowski (MKS MDK) oraz L. Nowak i Mucha (Wanda Nowa Huta).

Mistrzostwa odbędą się w hali Wandy Nowa Huta w dniu 18 i 19 bm. Początek zawodów w sobotę o godz. 17, w niedzielę — o godz. 11.

(Pu)

AZS-Pogoń w piłce ręcznej

W niedzielę rozpoczyna się druga runda ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn. Drużyna krakowska AZS, gości Pogoń Zabrze, z którą w pierwszej rundzie doznała porażki.

Akademicy na półmetku zajmowali dobrą 7 lokatę, mając na swym koncie 10 punktów (zwycięstwa nad AZS AWF 16:10, Grunwaldem Poznań 16:12, aktualnym mistrzem Polski Śląskiem Wrocław 23:22, AKS Chorzów 24:23 i Górnikiem Siemianowice 23:18).

Trudne zadanie czeka akademików w drugiej rundzie. W roli gospodarzy występują oni w spotkaniach z silnymi zespołami, mając wyjazdy do kandydatów na spadek. Siódma lokata nie powinna uspokoić drużyny mgr Stawiarskiego, przedostatni w tabeli AKS Chorzów ma tylko o dwa punkty mniej od krakowian...

Spotkanie AZS Kraków — Pogoń Zabrze odbędzie się w dn. 19 bm. w hali Wisły o godzinie 14.30. (Pu)

Dalekie miejsca polskich łyżwiarzy figurowych

Przed południem, w trzecim dniu mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w Grenoble, wystartowali mężczyźni. Po trzech pierwszych figurach jazdy obowiązkowej prowadzi reprezentant NRF Schnelldorfer — 523,2 pkt. Drugie miejsce zajmuje Francuz Calmat — 518,8 pkt, a trzecie Czechosłowak Divin 502,3.

Bardzo słabo spisuje się Polak, Spitol. Podobnie jak nasza reprezentantka, Kościkówna, zajmuje on ostatnie — 17 miejsce i ma 377,5 pkt.

W środę wieczorem rozpoczęto jazdę parami. Doskonale spisują się reprezentanci Związku Radzieckiego. Po jeździe obowiązkowej prowadzi para radziecka Białousowa — Protopopow — 102,2 pkt przed aktualnymi mistrzami świata w tej konkurencji Kilius — Baeumler (NRF) 102 pkt. Trzecie miejsce zajmują również łyżwiarze ZSRR: Żuk — Gawriłow — 95 pkt.

W późnych godzinach wieczornych wyłoniono pierwszych medalistów. Pierwsze miejsce w tańcach na lodzie zajęli aktualni mistrzowie świata w tej konkurencji, Ewa i Paweł Romanowie (Czechosłowacja). Srebrny i brązowy medal zdobyli reprezentanci W. Brytanii: Sawbridge — Hickinbottom oraz Suddick — Kennerson.

W kilku wierszach

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim o awans do finałowego turnieju piłkarskiego reprezentacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej pokonała ponownie Ugandę 8:1.

*

Na strefowym turnieju szachowym do mistrzostw świata reprezentant Polski Bednarski w zaległej partii zremisował z Jugosłowianinem Denjanovicem. Natomiast w czwartej rundzie odłożył partię z Hortem (CSRS).

*

W kolejnym meczu o „Kryształowy Dzban", Krynicy, katowicki Górnik pokonał na Torkacie osłabiony brakiem Pabisza i Nowaka zespół KTH 19:1 (3:0, 10:0, 6:1).

BOGACTWA NA BAGNACH

Przylepiono im nazwę „bobrów ziemnych". Gdy znikną zaspy, wraz z pierwszymi podmuchami przedwiośnia, pełnym frontem znów ruszą w pola. Geodeci z teodolitami, w wysokich gumiakach, jak czaple brodzący przez podmokłe tereny; potem brygady ziemne przedsiębiorstw wykonawczych, za nimi ciężkie i lżejsze maszyny. Melioranci — „ziemne bobry"!

Mapa regionu, z zakreskowanymi obszarami, pokazuje rozległy front działania: *280 tys. ha samych gruntów ornych w województwie, wymaga melioracji.* Rachunek od strony korzyści, przedstawiał nam już inż. A. Piechowski - kierownik Oddziału Melioracji Prez. WRN („G.K.", 19. II. ub. roku):

— *Każdy zmeliorowany hektar średnio odpłaca się czterema, dodatkowymi kwintalami zbóż...*

Pomnóżmy tylko przez te cztery, otrzymamy: **1.120.000 kwintali zbóż dodatkowo rocznie.** A zwyżka plonów sięga często przecież ośmiu i więcej kwintali. Region z obszaru deficytowego, mógłby stać się obszarem bilansującym swe potrzeby zbożowe. Ziemia w Krakowskiem kryje nadal ogromne rezerwy, bogactwa leżą w bagnach i w polach, wymagających uregulowania stosunków wodnych. Szokujące liczby!

Sceptycy, i czytelnicy mniej zorientowani w temacie, mogą zapytać: — *czy nie są to rozważania jedynie laika?* Sięgnijmy więc do konkretnych przykładów.

REZERWY JEDNEGO POWIATU

Na jednym z ostatnich posiedzeń Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW w Krakowie, rozpatrywano realizację zadań melioracyjnych w pow. Wadowice i Dąbrowa Tarnowska. Mamy przed sobą materiały i dane z powiatów.

Wadowickie, oto obliczenia: „Straty jakie obecnie powiat ponosi, z powodu jeszcze nie zdrenowanych gruntów, wynoszą: 25.294 hektary (grunty wymagające drenowania), razy 4,9 q przeciętnego wzrostu plonów (średnia z ub. roku) czterech podstawowych zbóż = 123.941 kwintali zbóż = 12.394 ton zbóż. Przeliczając to na wartość pieniężną po 390 zł za 1 q pszenicy kontraktowanej (cena państwowa), rolnictwo powiatu ogółem traci — 48.336.990 zł rocznie". **Dodatkowo na zagospodarowanych 2.961 ha użytków zielonych, razy 35 q z ha plonów, wadowiccy rolnicy tracą 10.364 ton siana, czyli — 11.400.400 zł. Łączne straty tego jednego powiatu wynoszą więc — 59.737.300 zł. w plonach zbóż i w sianie.**

Piękny majątek. Przy plonach zbóż w dodatku nie przeliczono wartości słomy, innych efektów, jak łatwiejsza uprawa, pielęgnacja, zdrowotność, jakość upraw itd. W gromadzie Wieprz na zmeliorowanych użytkach zielonych uzyskuje się także już nie 35, lecz 80, a nawet 100 q siana z ha. Rozpiętość między wskaźnikami w plonach okopowych jest jeszcze większa, i tak np. u ob. **Stanisława Bryzka** z Wieprza wyniosła na zdrenowanym gruncie aż 150 q z ha. Warto przy tym podkreślić, że dane te oparte są na wynikach doświadczeń prowadzonych przez wadowicką służbę melioracyjną na obszarach zdrenowanych i niezdrenowanych przy jednakowych warunkach glebowych, nawożenia i uprawy.

Taki jest przykład jednego powiatu, a powiatów w województwie — mamy 17. W melioracje warto więc inwestować.

W ziemię wkładamy majątek

Jedną z doniosłych decyzji podjętych przez XIV Plenum KC była uchwała o wzmożeniu inwestycji rolnych na najbliższe lata. Aby ziemia coraz lepiej plonowała trzeba w nią inwestować. W woj. krakowskim nakłady na inwestycje rolne objęte planem terenowym wzrastają z 318 mln zł w ub. roku, do 384 mln w br. tj. o 21 proc., oraz do 485,5 mln zł w 1965 r. Takich wysokich wkładów nie zna historia naszego rolnictwa.

Podstawową część tych inwestycji, zarówno w br. (205 mln zł) jak i w roku 1965 (260 mln zł), będą stanowić właśnie melioracje. Aby dopełnić obrazu posłużmy się znów przykładem. W Wadowickiem, „inwestycje melioracyjne przeliczone na podstawie wzrostu plonów amortyzują się w ciągu 6—7 lat, przyjmując średni okres działania drenowania i rowów na 50 lat". **Opłacalność wynosi 1:7, to znaczy, gdy inwestuje się w ziemię 1 milion to zyskuje się w plonach 7 milionów zł.** Pięknie to — obliczyli.

Stawka: większa inicjatywa wsi

Jedno jest bezsprzeczne: melioracje, to jeden z najważniejszych działów inwestycji rolnych. Słusznie więc, że nakłady w tym zakresie stały się niezwykle dynamiczne, w woj. krakowskim w bieżącej 5-latce wynoszą one 1 miliard zł. Całość potrzeb melioracyjnych regionu, według ustalonych już z Ministerstwem Rolnictwa planów, powinna być zaspokojona do 1980 r.

Proporcje te różnie układają się jednak w naszych powiatach. Pow. wadowicki, który w ostatnich latach w realizacji melioracji wysunął się na I miejsce w kraju, ma już własną koncepcję. Brzmi ona: **skrócić termin docelowy o dwa, trzy lata, i potrzeby melioracyjne w pow. wadowickim wykonać do końca roku 1977 lub 1978. Wiele gromad w tym powiecie już dzisiaj chciałoby mieć za sobą całość niezbędnych robót.** W pow. Dąbrowa Tarnowska do szczególnie aktywnych wsi należą: Zalipie, Podlipie, Samocice, Czyżów, Sutków, Mędrzechów, Niecieczа, Dąbrowa Tarnowska, Szarwark i wiele innych. Plany wielu z tych wiosek przewidują wykonanie melioracji już pełnymi kompleksami a wsie świadczą wykonanie wielu robót.

Ale przykłady te, niestety, nie są nadal przykładami powszechnymi we wszystkich powiatach.

SEZAM SAM SIĘ NIE OTWORZY

Już dzisiaj województwo i szereg powiatów posiada ujemne salda w zakresie melioracji. Oblicza się, że **o ile planowane w regionie w tej pięciolatce inwestycje rolne zostaną w pełni wykonane, to roboty melioracyjne — przypuszczalnie zostaną wykonane tylko w ok. 90 proc. W dodatku pod warunkiem, jeśli w pełni zostaną zrealizowane melioracje lat 1964 — 1965.**

Składają się na to dziesiątki przyczyn. Niezbyt nadal sprawne i efektywne wykonawstwo (brak siły roboczej, lekkiego sprzętu), luki w cyklu inwestycyjnym (opóźnione dokumentacje, brak fachowych kadr, brak badań efektywności i robót), za słaba nadal prężność spółek wodnych i częste niezrozumienie się współpartnerów: inwestora — wykonawcy — użytkownika (wiosek). Jedno jednak jest bezsprzeczne: „Sezam sam się nie otworzy"!

Wkrótce melioranci pełnym frontem znów wyjdą w pola. Jest czas na zebrania w wioskach, na dokładne zaznajomienie się z tegorocznymi planami działania i ustalenie nowej strategii i taktyki. Trzeba także wokół melioracji rozbudzić znacznie większą niż dotychczas aktywność społeczną, jest tu pole do działania spółek wodnych i Związku Młodzieży Wiejskiej, jako organizatora brygad melioracyjnych.

Stawka zawsze jest jedna: wyższe plony i wyższe dochody. Warto więc skoncentrować się na niej.

(nik)

Halę prototypowni Sanockiej Fabryki Autobusów opuścił prototyp nowego autobusu SFA-2. Prototyp jest dziełem zespołu konstruktorów fabrycznego biura konstrukcyjnego. Wyróżnia się nowoczesną, niespotykaną dotychczas w kraju sylwetką. Prototyp wyposażony jest w nowy silnik wysokoprężny (ze Starachowic) o mocy 130 KM. Wnętrze autobusu posiada fotele typu lotniczego, dobrą wentylację, instalację ogrzewczą i radiową. Nowością jest umieszczenie schowków na bagaże podróżnych pod podłogą.

CAF — fot. Kwiatkowski

miniatury XX lecia

— Towariszcz! Dorogu na Berlin znajesz?

Taki zwrot widnieje na pierwszej kartce historii XX-lecia w całym naszym kraju. Od tego zdania — bardzo zwykłego — wypowiadanego w bitewnym biegu, zależało wszystko, nawet sprawy pozornie prywatne i dalekie.

Gdyby bowiem np. taki dialog nie toczył się pod Wawelem czy rozwój Krakowa kształtowałby się właśnie tak?

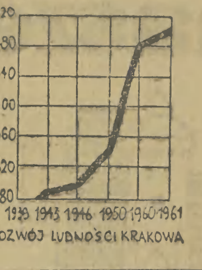

Zakłady Metalowe „H. Cegielski" w Poznaniu, to nie tylko znany producent taboru kolejowego i silników okrętowych. Poważną pozycję stanowią w jego produkcji różnego typu obrabiarki, znajdujące odbiorców również na rynkach zagranicznych.

Na zdjęciu: kontrola ostateczna automatów tokarskich.

CAF — fot. Sokołowski

Nieznane zadania naszych największych

(Informacja własna)

Worki z cukrem o wadze 100 kg nosiliśmy na plecach. Układając parumetrowe stosy w magazynach, musieliśmy się z tymi workami wspinać po ułożonych już warstwach. Na mechanizację pracy przeładunkowej w porcie gdańskim składały się taczki i ręczne wózki.

Tak charakteryzuje swą pracę w porcie gdańskim w okresie miedzywojennym jeden z obecnych brygadzistów Stefan Wojciechowski. Tak też mówią inni robotnicy, którzy na nabrzeżach gdańskich mają 30 lat i więcej stażu pracy.

Przejmując w roku 1945 port, w ocalałych magazynach nie zastaliśmy w ogóle sprzętu zmechanizowanego. Dzisiaj dokerzy portu gdańskiego posiadają już liczny tabor układarek, wózków elektrycznych, przenośników, podnośników, dźwigów samojezdnych itp. Port przyjmuje towary i ekspediuje je w świat. Podstawową dewizą pracy jest tempo. Żaden statek, jaki zawija do naszego kraju, nie może stać długo. Wprawdzie marynarze radzi są z każdego postoju, ale armator jest odmiennego zdania. Wyliczono, że przeciętnej wielkości statek w ciągu jednego dnia postoju przynosi około tysiąc dolarów straty. Nic więc dziwnego, że szybka obsługa statków w portach liczy się na światowym rynku morskim coraz bardziej. Aby jednak obsługiwać statki szybko, w zakresie przeładunków i wyładunków, potrzebny jest sprzęt i doskonale wyszkolona kadra dokerska. Z tą ostatnią nie mamy kłopotu. Polski robotnik portowy, najczęściej rekrutujący się z głębi kraju, szybko pojął tajniki morskiego zawodu i dzisiaj śmiało można powiedzieć — nie tylko dorównujemy, ale i przewyższamy sprawnością takie portowe potęgi, jak Hamburg czy Antwerpia.

Dzisiaj praca „na wyczucie", lub po kilkumiesięcznym przyuczeniu zawodu, już nie wystarczy. Nowoczesny doker musi posiąść kompletną znajomość swego fachu, a to dać mu może jedynie dobrze zorganizowana szkoła. Nie ulega wątpliwości, że praktycznym sprawdzianem jest praca w porcie. Teorii natomiast dostarcza powołana do życia pierwsza w Polsce gdańska szkoła dokerów, zwana oficjalnie Szkołą Mechanizatorów Przeładunku. Potrzeba jej utworzenia stała się w ostatnich latach niezmiernie paląca bowiem postęp techniki przeładunkowej, konieczność mechanizacji i różnorodność używanego sprzętu wymagały załogi zdolnej do sprostania trudnym zadaniom pracy w nowoczesnym porcie.

Poszliśmy zresztą jeszcze dalej. W polskich portach wprowadzono dość ścisłą specjalizację. I tak np. naszym największym portem drzewnym stał się Gdańsk. Przeładunki tego towaru w ciągu ostatnich lat systematycznie wzrastały. Dość powiedzieć, że w roku 1950 port gdański przeładował 180 tys. ton drewna, a w roku ubiegłym już o 183 proc. więcej.

Drewno do portu gdańskiego przywożono do niedawna ze 105 tartaków, rozsianych po całym kraju. W roku ubiegłym, w związku ze wzrostem naszego eksportu drewna i rozszerzeniem eksportowanego asortymentu, drewno dowożono do Gdańska z ponad 300 tartaków. Każdego dnia na gdańskich placach składowych rozładowuje się przeciętnie 80 wagonów z tarcicą, która musi być nie tylko rozładowana, ale i ułożona według gatunku i wielkości.

Obok wielu przedsiębiorstw specjalistycznych, w portach pracuje szereg agentów handlowych. Obcy armatorzy chętnie wysyłają swe statki na polskie wybrzeże Bałtyku, bo praca polskich dokerów zapewnia krótki okres postoju statku w porcie, a zatem większą ilość dewiz, zarobioną przez statek. Na równych prawach traktuje się u nas statki ze znakami PLO, czy PŻM, jak też i jednostki obcych bander.

Rok 1964 zamyka pierwsze powojenne dwudziestolecie pracy polskich portów. W tym roku trzy nasze największe: Gdynia, Gdańsk i Szczecin oraz doganiający je dopiero Kołobrzeg, przeładują blisko 22 mln ton towarów. Są to zadania nieznane w historii naszych portów. Dokerzy zamkną więc chlubnie kartę dwudziestolecia. A rywalizacja pomiędzy poszczególnymi załogami już się rozpoczęła. Każda ma ambicję zameldowania o rekordowych wynikach. Dzisiaj, na początku roku, trudno powiedzieć kto zdobędzie palmę pierwszeństwa, który port wysunie się na czoło w naszym kraju. Ale jedno jest już pewne; polskiej szkole dokerów można śmiało postawić piątkę.

Przemysław MARCISZ

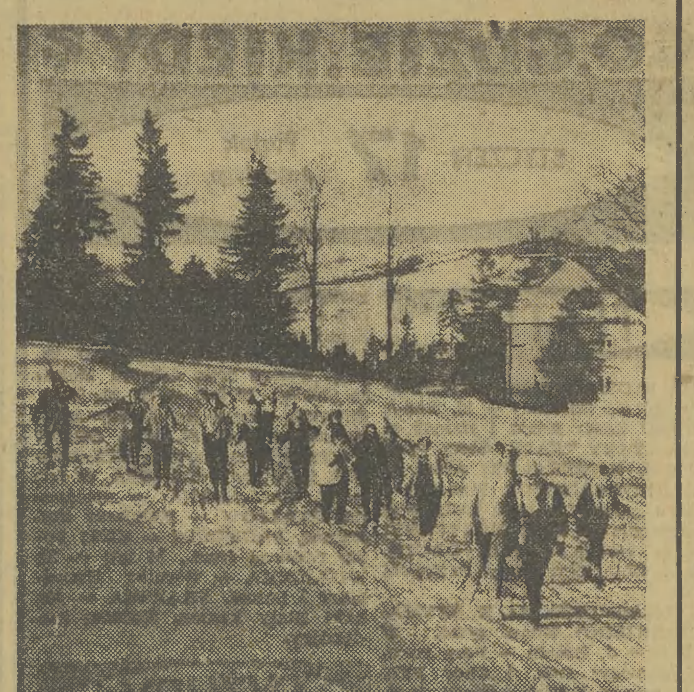

ZIMOWE WCZASY

Jednym z nielicznych zimowisk w Beskidach posiadających obecnie warunki do uprawiania narciarstwa jest Zwardoń. Poza wczasowiczami spędzającymi urlop w domach FWP — przyjeżdża tu wielu amatorów „białego szaleństwa" szczególnie ze Śląska.

Na zdjęciu: grupa wczasowiczów w drodze na Rachowice. W głębi widoczne schronisko PTTK w Zwardoniu.

CAF — fot. Seko

NOWE FILMY MIESIĄCA

Wkrótce na ekrany kin Krakowa wejdzie nowy film produkcji polskiej pod tytułem „Dwa żebra Adama" reżyserii Janusza Morgensterna. W rolach głównych wystąpią Ewa Wawrzoń, Joanna Kostusiewicz, Renata Kossobudzka, Zygmunt Kęstowicz i inni oraz zespół „Niebiesko-Czarnych".

„Dwa żebra Adama", to film współczesny obyczajowy, satyryczny. Sprawa inżyniera Wiktusa, który jest głównym bohaterem filmu i jego dwu, według różnych praw i ustaw poślubionych żon, nie rozgrywa się „gdziekolwiek", lecz jest wyraźnie usytuowana w Polsce, w miasteczku gwałtownie się rozbudowującym, w którym obserwujemy postawy społeczne od skrajnie zacofanej aż do zdecydowanie współczesnej. Pokuszenie się o tego rodzaju przekrój społeczny jest w polskiej komedii filmowej czymś nowym i godnym uwagi.

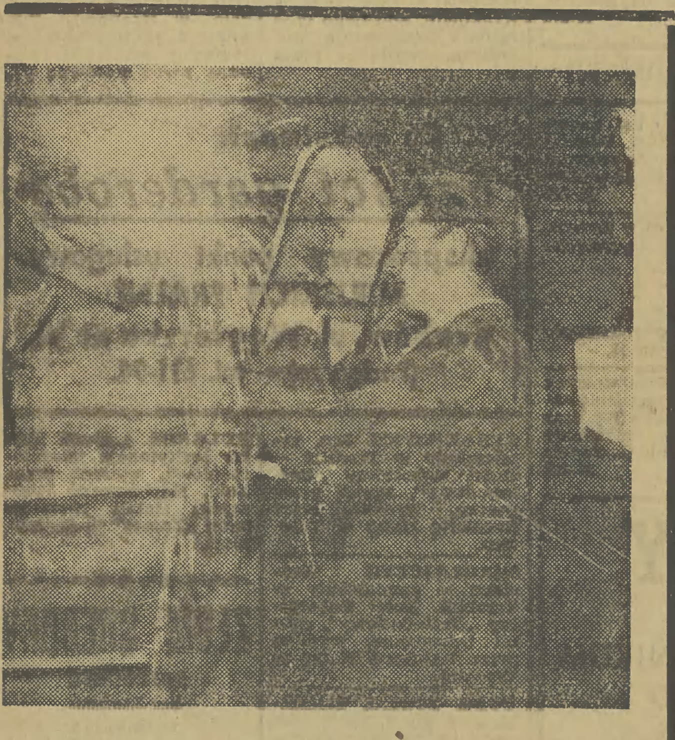

NAD LICZBAMI NOWEGO PLANU (2)

W dotyczącym Ziemi Krakowskiej wycinku, uchwalonego przez Sejm w końcu grudnia, narodowego planu gospodarczego 1964 r. stwierdza się, że wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego osiągnie w Krakowie kwotę przeszło 26.309 mln złotych a w województwie sumę 34.848 mln zł. Wiele nowości przygotowywanych w tym roku przez przemysł, tak asortymentowych jak i produkcyjnych, realizowanych będzie właśnie w naszych krakowskich zakładach.

Plan 1964 roku nakłada np. na przemysł maszynowy i elektrotechniczny obowiązek wykonania 113 prototypów oraz opanowania produkcji 95 nowych ważnych typów maszyn i urządzeń. Jednym z najważniejszych — w świetle ustaleń planu — zadań będzie rozwinięcie produkcji lokomotyw spalinowych, których producentem jest nasz chrzanowski „Fablok". **W tym roku zakończona ma zostać budowa serii prototypowej lokomotywy o mocy 800 KM z przekładnią elektryczną. Równocześnie opracowana zostanie dokumentacja konstrukcyjna lokomotyw o mocy 1.700 KM.**

NOWOŚCI made in Kraków

Przed przemysłem elektrotechnicznym, a głównie przed naszym KZWME, postawiono m. in. zadanie terminowego uruchomienia prasy do aluminowania powłok kablowych oraz rozszerzenia produkcji kabli elektroenergetycznych w izolacji i powłokach poliwinitowych.

Do podstawowych zadań hutnictwa — jak stwierdza sejmowa uchwała — należy w tym roku pełne opanowanie produkcji białej blachy w ocynowni Huty im. Lenina. Produkcja aluminium w naszej Skawinie osiągnie poziom 48 tys. ton.

W górnictwie węglowym jednym z węzłowych problemów jest dalsza poprawa jakości urobku, co znajduje wyraz w specjalnym podkreśleniu wagi **terminowego uruchomienia sortowni w kopalni „Brzeszcze".** W kopalnictwie metali nieżelaznych postęp techniczny kocentrować się będzie głównie wokół dalszej mechanizacji prac dołowych, a w przetwórstwie metali nieżelaznych w modernizacji i intensyfikacji produkcji elektrolizy cynku. Dotyczy to naszych Zakładów Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu.

Chemia uruchomić ma w tym roku produkcję 385 nowych wyrobów m. in. w Alwerni trojpolifosforanu sodu, a w Tarnowie pochodnych chlorowania metanu. Jedno z najważniejszych zadań chemii to zwiększenie produkcji tworzyw sztucznych o ponad 20 proc. w porównaniu do roku ub., co nakłada specjalne obowiązki na załogę kombinatu oświęcimskiego, głównego w kraju producenta polichlorku winylu i polistyrenu. Specjalne zadania czekają jaworznicki „Azot", jako że **w tym roku uruchomić się ma produkcje 8 nowych preparatów ochrony roślin. (aw)**

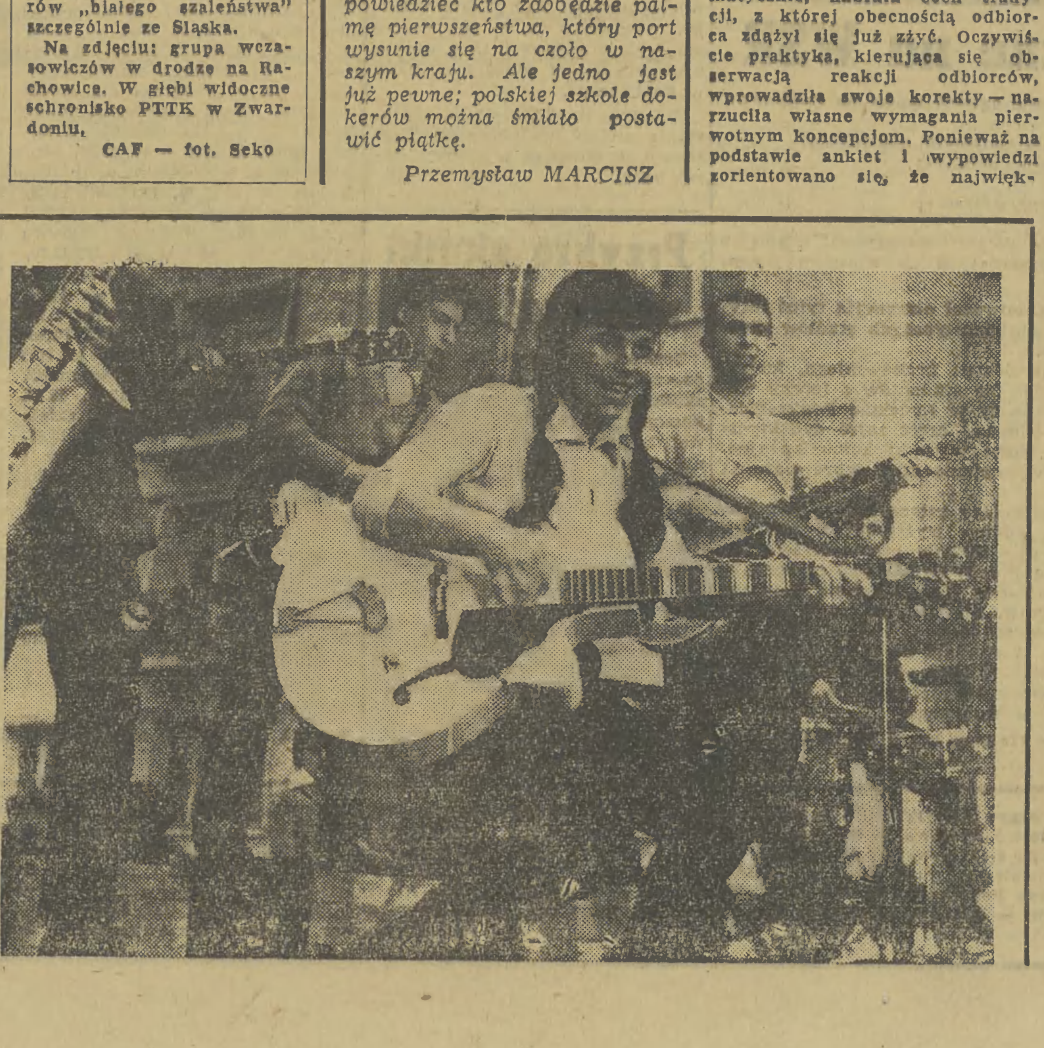

DLACZEGO tylko na AGH?

W zeszłym roku Rada Klubu Pracowniczego AGH nawiązała współpracę z Krakowskim Okręgiem Związku Plastyków, która miała ułatwić Klubowi prowadzenie stałej, systematycznej akcji popularyzującej różne kierunki sztuki malarskiej poprzez organizowanie wystaw, sprzedaży eksponowanych prac, spotkań i rozmów z przedstawicielami środowiska plastyków. Obie strony obiecywały sobie wiele pożytku z tej współpracy. Obecna przy zawarciu owego faktu, zastanawiałam się ile też ze snutych wtedy szczodrze planów przejdzie w życie. Rachunek układał mi się trochę sceptycznie...

Kiedy ostatnio odwiedziłam Klub AGH natrafiłam akurat na ekspozycję prac malarskich jednego z plastyków krakowskich. Zainaugurowano nią tegoroczny sezon w dziedzinie upowszechnienia sztuki plastycznej. Zaplanowana akcja nie spaliła więc na... pomysłach oraz zamierzeniach. Prowadzona systematycznie, nabrała cech tradycji, z której obecnością odbiorca zdążył się już zżyć. Oczywiście praktyka, kierująca się obserwacją reakcji odbiorców, wprowadziła swoje korekty — narzuciła własne wymagania pierwotnym koncepcjom. Ponieważ na podstawie ankiet i wypowiedzi zorientowano się, że największą popularność mają wystawy indywidualne, obrazujące całość dorobku i rozwój linii artystycznej jednego artysty — więc w tym roku postanowiono kontynuować głównie cykl zmiennych ekspozycji tego typu. Połączone są one zawsze z możliwością zakupu eksponowanych prac.

Oprócz edukacji w zakresie sztuki malarskiej, Klub organizuje również akcje z innych dziedzin życia artystycznego i oświatowego. Stworzył dla środowiska pracowniczego Uczelni klimat tych podniet, tych wydarzeń, które kształcą pozazawodowe zainteresowania intelektualne i rozwijają upodobania kulturalne. Jest to placówka pełna życia, inicjatywy i ciekawych propozycji — słowem placówka, która przynosi prawdziwą satysfakcję i prowadzącym i bywalcom. Jej zalety tkwią głównie w starannym, przemyślanym doborze programu, w konsekwentnie prowadzonych kierunkach imprezowych — i co najważniejsze — w dbałości o wysoki poziom każdej akcji. Imprezy oświatowe, odczytowe, estradowe, wystawiennicze Klubu AGH — od strony wykonawców — są zawsze okazją poznania wybitnych artystów i posłuchania prelegentów najwyższej klasy z różnych dziedzin: naukowej, politycznej, literackiej itd.

O korzyściach, jakie przynosi istnienie omawianej placówki — nie trzeba się rozwodzić. Są one zrozumiałe i oczywiste. Tym więcej jednak wydaje się dziwny następujący fakt: Klub Pracowniczy AGH jest zjawiskiem zupełnie samotnym w krakowskim ośrodku uczelnianym. W każdej szkole wyższej działają związkowe rady zakładowe. Żadna z nich jednak nie pokusiła się dotąd „skonkurować" Radę Zakładową AGH, z której inicjatywy żyje ów ambitnie rozwijający się Klub Pracowniczy. Brak popularności tej inicjatywy trudno chyba tłumaczyć tylko ewentualnymi trudnościami lokalowymi innych uczelni.

Klub AGH boryka się z różnymi kłopotami: szuka np. nieraz zupełnie na „instynkt" metody pracy, właściwych koncepcji dotarcia do odbiorcy. Odczuwa bardzo brak, ogromnie pomocnej w podobnej działalności, wymiany doświadczeń i konfrontacji w zakresie podejmowanych akcji. Równocześnie dostarcza aż nadto przekonywających dowodów, przemawiających za celowością istnienia tego typu placówki. Uważamy więc, że rady zakładowe innych uczelni powinny w dobrze zrozumiałym własnym interesie zainteresować się bliżej pracą Klubu AGH i wyciągnąć dla siebie z tych obserwacji wnioski na przyszłość.

M. SZELINGOWSKA

Trudne problemy naszego miasta

Zaległe przydziały mieszkań

będą realizowane w pierwszej kolejności

Trudna sytuacja mieszkaniowa w naszym mieście, konieczność dostarczenia tysiącom jeszcze rodzin nowych, lepszych pomieszczeń, to fakty powszechnie znane. Mimo dużego tempa rozwoju budownictwa w ostatnich latach nie udało się Krakowowi (bo potrzeby przerastają obecne możliwości), wybrnąć z mieszkaniowego impasu. I niestety problem ten będzie jeszcze i w najbliższych latach główną bolączką naszego miasta. Podjęto natomiast w 1961 r. decyzję w sprawie ustalenia takich zasad przydziału nowych mieszkań, by otrzymali je najbardziej potrzebujący. Zresztą regulowały te sprawy uchwały rządu z 3 lipca 1961 r. Uchwały te, jak wiadomo, dotyczyły m. in. powołania społecznych komisji przydziału mieszkań oraz kontroli i aktualizacji uprawnień do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej. W pewnym sensie wyprzedzała te centralne rozporządzenia uchwała nr 13 prezydium Rady Narodowej m. Krakowa z 27 czerwca 1961 r.

Przeprowadzona w 1961 r. w Krakowie weryfikacja wniosków o przydział mieszkań (zresztą wnioski te napływają w dalszym ciągu), przyniosła wcale nie optymistyczne rezultaty. **Do końca ub. r. wpłynęło łącznie do rad narodowych w Krakowie 15.485 wniosków, z których 15.058 zakwalifikowano do załatwienia. Z tej ilości 6619 wniosków proponuje się załatwić do roku 1965, a resztę dopiero po tym terminie.**

Interesująco przedstawia się też „geografia" podań. Najwięcej, bo 1387 wniosków, zakwalifikowanych do załatwienia do 1965 r., pochodzi z dzielnicy Zwierzyniec. Następne miejsce w skali potrzeb zajmują: Stare Miasto (1365), Grzegórzki i Podgórze. Na załatwienie tych podań potrzeba ponad 14 tys. izb mieszkalnych i to do roku 1965. Co ważniejsze, a równocześnie trudniejsze: zdecydowana większość podań ma być załatwiona przez przydzielenie mieszkań z budownictwa rad narodowych.

Jak realizowany jest plan? Omawiając to zagadnienie na wczorajszej konferencji prasowej, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa tow. E. Góra stwierdził, iż po dwóch latach, tj. po roku 1961 i 1962, kiedy to listy przydziałów zrealizowane zostały prawie w 100 proc., w ub. roku nastąpiło załamanie realizacji planu. Wykonany został on tylko w 20 proc. Zadecydowało o tym nie wykonanie planu przez budownictwo i nieoddanie w ustalonym terminie przewidzianej ilości izb. Tylko dla tzw. starego Krakowa (tzn. bez Nowej Huty), różnica wynosi blisko 3 tys. izb. Sytuację pogarsza także nie najlepsza struktura izbowa oddawanych mieszkań.

No tak, ale przecież wielu mieszkańców Krakowa otrzymało w roku ub. zawiadomienie, iż właśnie w 1963 r. dostaną nowe mieszkania. Planowano także ustalić kolejną listę potrzeb na rok następny. **I tu niezmiernie ważne dla wszystkich zainteresowanych zapewnienie: Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa i prezydia DRN (np. Zwierzyniec, o czym pisaliśmy niedawno) podjęły decyzję, iż dotąd nie będą ustalane nowe listy przydziałów, dopóki nie zrealizowane zostaną założenia 1963 r.** Wydaje się nam, iż w obecnej trudnej sytuacji są to jedynie słuszne decyzje. Inna sprawa, iż konieczne jest jak najszybsze nadrobienie przez budownictwo zaległości minionego roku. **(JÓK)**

nasze MIASTO

Spotkanie z młodzieżą

W ub. środę w Bursie Szkolnictwa Zawodowego przy ul. Puszkina odbyło się spotkanie mieszkającej tam młodzieży z I sekretarzem KKM PZPR tow. mgr A. Kurzem. W czasie spotkania, tow. Kurz odpowiedział na szereg pytań, dotyczących zagadnień międzynarodowych, problemów światopoglądowych oraz omówił dorobek Polski Ludowej w okresie dwudziestolecia istnienia PRL. Przed spotkaniem i dyskusją młodzież zapoznała swojego gościa z gospodarstwem Bursy oraz pracą tamtejszego koła ZMS. (k)

*

Pogrzeb ppłk W. Czyża

15 bm. odbył się w Krakowie pogrzeb zasłużonego kombatanta II Wojny Światowej ppłk Władysława Czyża, długoletniego przewodniczącego krakowskiego środowiska uczestników walk przeciwko hitleryzmowi, skupionych przy ZBoWiD. W pogrzebie zmarłego wzięli udział członkowie ZBoWiD, przyjaciele i koledzy, w imieniu których przemawiał nad otwartą mogiłą płk. Zielonka. (k)

*

Samochody czekają

W tym wypadku czekają na szczęśliwych posiadaczy książeczek samochodowych PKO, które wylosowane zostaną w czasie kolejnego losowania, jakie odbędzie się 27 bm. w Teatrze Rapsodycznym. Wśród posiadaczy takich książeczek z terenu Krakowa i województwa rozlosowanych zostanie 41 samochodów, w tym 9 „Warszawa" i 20 „Syren". Impreza, o której piszemy, rozpocznie się o godz. 10 rano. (k)

*

Mała kronika

● 17 bm. o godz. 18 w Klubie SAiW przy ul. Lubelskiej 12 odbędzie się odczyt Heleny Matyjowej „Teatr Bogusławskiego i jego epoka".

● 17 bm. o godz. 19 w Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym, ul. Stolarska 9, II p., odbędzie się zebranie nowo powstałej sekcji fotografii kolorowej.

● Klub MPiK, ul. Jagiellońska 1, zaprasza na odczyt dr Mieczysława Kotlarczyka pt. „Sztuka żywego słowa we Włoszech i Francji", który odbędzie się w czytelni Klubu 17 bm. o godz. 19.15.

● 17 bm. w lokalu PTE, Pijarska 9, dr mgr Edward Skowron wygłosi odczyt pt. „Zespół współdziałania w gospodarowaniu".

● MDK, Krowoderska 8, 17 bm. godz. 19: „Wybierz studia w WSE" — prelekcja mgr A. Krakowskiego dla uczniów klas IX.

● 17 bm. o godz. 17 w auli oddziału PAN odczyt dr inż. Lecha Lewandowskiego pt. „Zagadnienie wytrzymałości mas formierskich w stanie wilgotnym".

Współpraca godna pochwały

Studenci UJ — Nowa Huta

Dyskusja trwała od dłuższego czasu. Ostatnio doszło do ostatecznej wymiany poglądów i Rada Uczelniana UJ podpisała umowę o współpracę z Zakładowym Domem Kultury HiL.

Umowa podpisana dwustronnie — z ramienia Rady Zakładowej Kombinatu przez jej przewodniczącego tow. Jana Stefanika i kierownika ZDK HiL Jana Żabickiego, zaś z ramienia studentów przez przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP UJ Władysława Lubasia — opiewa na czas od 1 stycznia br. do 30 maja br. Jej kanwą jest aktywizacja kulturalna załogi Kombinatu, zaś umownym pretekstem 600-lecie UJ i 15-lecie HiL. W okresie 5 miesięcy Rada Uczelniana ZSP UJ zorganizuje na terenie Kombinatu 27 odczytów problemowych, 2 wystawy i 15 występów zespołów studenckich. Rada Zakładowa HiL „zrewanżuję" się studentom swoim udziałem w konkursie fotograficznym i przygotowywanej z okazji 600-lecia UJ „zgaduj-zgaduli".

Dalsze punkty umowy zakładają zwiedzanie Kombinatu przez grupy studenckie, przegląd filmów zrealizowanych przez Klub Filmowy ZDK HiL, wystawę prac ogniska plastycznego ZDK oraz wspólne organizowanie imprez o charakterze turystycznym według ustalonego harmonogramu.

Obie „układające" się strony traktują podpisaną umowę jako początek trwałej, mającej pełne szanse daleko idącego rozwoju współpracy studentów z kombinatem i jego placówkami kulturalnymi. (tl)

Z ukosa

Niezwykła arytmetyka

Pojawiły się w sklepach celulozowe pieluszki do jednorazowego użycia. Świetna rzecz — odpada pranie, a — wiadomo przecież ile czasu zajmuje mamom (tatom), wypranie ogromnej góry pieluch z całego dnia. Przeprowadźmy jednak mały rachunek:

Niemowlę siusia — bardzo skromnie licząc — co godzinę, a więc co najmniej 24 razy na dobę. W paczce kosztującej 7 zł jest 10 pieluch. Zatem na dobę zużywałoby niemowlę 24 pieluszki, gdyby nie fakt wiadomy, że jedna pielucha nie wystarcza — musi być podwójna. Zatem na dobę 4,8 paczki. Zaokrąglimy to do 5. Pięć razy siedem to 35 złotych, 35 razy 30 to 1050 zł miesięcznie. Kto może wydać tyle na samo siusianie nawet najbardziej ukochanego dziecięcia?

Reasumując — 7 złotych za paczkę pieluch to na pewno za dużo w stosunku do wartości towaru. Dlatego też popyt — niewielki. (ch)

„Stara Baśń" znów w Teatrze 38

Na afisz studenckiego Teatru 38 wchodzi ponownie od 18 bm. (godz. 20.15) cieszący się olbrzymim powodzeniem pierwszy polski western „Stara Baśń" — opracowany według libretta operowego A. Bandrowskiego, napisanego na podstawie znanej pod tym tytułem powieści J. I. Kraszewskiego. Widowisko to, — jak wiadomo — wystawiono i to z dużym sukcesem latem ubiegłego roku w Barbakanie.

W lutym br. Teatr 38 na zaproszenie stolicy wyjedzie do Warszawy na gościnne występy „Starej Baśni". (sz)

Przykre skutki nieostrożności

Uszkodzone płaszcze, ubrania, porozdzierane pończochy — oto skutki tego, że co drugi pasażer komunikacji miejskiej ma teczkę, walizkę, torbę, torebkę. Nikogo nie dziwi, bo ludzie muszą w czymś nieść rzeczy osobiste, książki, poczynione zakupy itp. Oburzający jest fakt, iż posiadacze walizek, teczek i torb nie zachowują koniecznej ostrożności przy ich przewożeniu, przez co niszczą odzież współpasażerom.

Do plag komunikacynych należą również ostro zakończone parasole i parasolki. Niejedna łata i cera na ubraniu, to widome skutki nieostrożności właścicieli czy właścicielek. (s)

Studia zaoczne na WSR

Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie ogłasza wpisy na Zawodowe Studium Zaoczne.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. posiadać najmniej 3 lata praktyki rolniczej;
2. pracować w rolnictwie;
3. posiadać ukończone średnie wykształcenie;
4. nieprzekroczony 45 rok życia.

Warunek pracy w rolnictwie nie dotyczy nauczycieli wiejskich szkół podstawowych i chłopów pracujących na własnym gospodarstwie.

Nauka na Studium trwa 5 lat. Absolwenci otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa i mogą w trybie eksternistycznych studiów ubiegać się o tytuł magistra rolnictwa.

Rekrutacja obejmuje teren województw: krakowskiego, kieleckiego, katowickiego i rzeszowskiego. Dla studentów z terenu województwa rzeszowskiego został otwarty w Łańcucie Punkt Konsultacyjny, w którym będzie się odbywać część zajęć dydaktycznych. Położenie Łańcuta stwarza lepsze warunki komunikacyjne, a zapewnione odpłatne noclegi i wyżywienie oraz dobre warunki dla studentów zaocznych.

Do podania należy załączyć następujące załączniki: 1) świadectwo dojrzałości uprawniające do studiów wyższych; 2) metrykę urodzenia; 3) życiorys; 4) skierowanie zakładu pracy; 5) świadectwo z odbytych praktyk; 6) 3 fotografie; 7) świadectwo zdrowia.

Podania należy nadsyłać pod adresem: **Wyższa Szkoła Rolnicza, Zawodowe Studium Zaoczne, Kraków, Al. Mickiewicza 21.** Wszelkich informacji udziela Sekretariat Studium — **telefon 318-54.**

Termin składania podań jest od 15 stycznia do 15 marca 1964 r.

W okresie od kwietnia do czerwca br. jest zorganizowany obowiązkowy kurs wprowadzający, który również metodą korespondencyjną przygotowuje do egzaminu wstępnego.

Egzamin wstępny odbędzie się w czerwcu br. w Krakowie.

Czego brakuje w sklepach?

Nie zawsze winien handel

Długie pielgrzymki (zupełnie bezskuteczne) urządzają panowie, a częściej nawet panie, w poszukiwaniu kalesonów. Już nawet niekoniecznie tych ciepłych — jakichkolwiek. Nie ma także mowy o kupieniu ciepłych męskich skarpet. Zatem nasi panowie marzną w kolana i stopy. Strach jednak pomyśleć co będzie gdy zedrą ostatnią parę. Dobrze jeszcze, że zima na razie niezbyt sroga.

Jak zima to karnawał. Czy panie mają z czego uszyć suknie? Jest duży wybór brokatów, ale brakuje bardziej efektownych lam. Ze świecą trzeba by też szukać dobrej białej wełenki sukienkowej. Co mają więc robić biedne panny młode, które nie mają ochoty na przejrzyste, powiewne, ani kolorowe szaty? W ogóle powiewności, a zwłaszcza przeźroczystości w sklepach tekstylnych za dużo. Do czego mają służyć przejrzyste stylony w bieliźniany wzorek, a w cenie stu kilkunastu złotych?

A co z branżą spożywczą?

Jedna powszechna bolączka — wędliny. Bardzo trudno kupić w krakowskich sklepach tańsze gatunki wędlin — „zwyczajną" po 36 zł i sardelową do grzania po 34 zł. Do dyspozycji są wysokogatunkowe kiełbasy, na które przecież nie zawsze można sobie pozwolić. Szczególnym problemem staje się to w małych, peryferyjnych sklepach. (ch)

● Klub Plastyków, ul. Łobzowska 3, zaprasza na III koncert z cyklu „Koncerty Stefańskich", który odbędzie się 19 bm., tj. w niedzielę o godz. 11. W programie Amadeusz Mozart. Wstęp wolny dla wszystkich.

Jak już podawaliśmy dla słonicy Kingi z krakowskiego ZOO, postanowiono, ze względu na mrozy, uszyć... buty. W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza wielka przymiarka tego niezwykłego obuwia. Co prawda Kinga nie była z tego zbyt zadowolona, dlatego też po dłuższej przeprawie udało się tylko założyć „buty" na tylne nogi słonicy. Na zdjęciu: fragment kłopotliwej przymiarki. Fot. — O. Link

Na „Wianki"

bulwar ma być gotowy

Nie przerwano w zimie prac przy budowie bulwaru nad Wisłą pod Wawelem. Nawet podczas mrozu układa się tam elementy prefabrykowane i niweluje teren. Odcinek do Mostu Dębnickiego ma być gotowy w maju. Jak pamiętamy w ubiegłym roku tradycyjne „Wianki" nie odbyły się ze względu na roboty przy budowie bulwaru. W tym roku tradycji stanie się zadość.

Program regulacji Wisły obejmuje też jak wiadomo budowę stopnia wodnego w Dąbiu. Mniej więcej w maju rozpocznie się spiętrzanie wody, co spowoduje podniesienie się lustra pod Wawelem. Zalana zostanie popularna plaża na prawym brzegu Wisły. Warto, aby teraz, kiedy do lata pozostało jeszcze trochę czasu pomyślano o urządzeniu jakiegoś innego kąpieliska. (am)

Za czy przeciw?

Staraniem Społecznego Komitetu Antyalkoholowego odbyła się 15 bm. publiczna dyskusja pt. „Za czy przeciw". Na spotkanie przybyła bardzo licznie młodzież szkolna i studencka, działacze ZMS i ZMW, wychowawcy.

Po referacie dr Marcinkowskiego zebrani szeroko dyskutowali problemy antyalkoholowe, zachowanie się młodzieży itp. (z)

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEŃ **17** Piątek *Antoniego*

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: Krakowiacy i górale (zamkn.) — 18, SALA KLUBU ZZK: Adela i stressy — 19.15, STARY TEATR: Złoty Pysk — 19.15, KAMERALNY: Afera — 19.15, ROZMAITOŚCI: Manekin z teatru „Afera" — 19.15, LUDOWY: Dożywocie — 19.15, MUZYCZNY: Panna wodna — 19.15, GROTESKA: Chłopcy z ulicy Parkowej — 11.

FILHARMONIA IM. K. SZYMANOWSKIEGO: Konc. symf. W progr. — J. Haydn — Pory roku. Wykonawcy: Ork. i Chór PFK oraz artyści z NRD — godz. 19.30.

KINA

APOLLO: Klimaty (fr., 18 lat) — 10, 12.45, 16, 19. CHEMIK: Ludzie i bestie (radz., 16 lat) — II cz. — 19. DOM ŻOŁNIERZA: Rio Bravo (USA, 12 lat) — 15.45, ISKIERKA: Kto sieje wiatr (USA, 12 lat) — 17, 19. KRAKUS: Światła na mordercę (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA: Mandacik proszę (wł., 16 lat) — 18, 20.15. MELODIA: Deszczowa piosenka (USA, 16 lat) — 16, 18, 20.15. MASKOTKA: Gangsterzy i filantropi (pol., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: Robinson. — Włamanie o świcie — 11, 12, 13, 16. — Program dla dzieci — 15. — Wesoła orkiestra (ang., 10 lat) — 17, 19. MIKRO: Krzyżacy (pol., 12 lat) — 16, 19.30. MŁ. GWARDIA: Czarny monokl (fr., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Zawrót głowy (USA, 16 lat) — 15, 18, 20.30. SZTUKA: Żebro Adama (USA, 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: Kolorowe melodie (USA, 10 lat) — 17.30, 19.30. UCIECHA: Pechowiec na prerii (USA, 12 lat) — 15.45. Przeminęło z wiatrem (USA, 14 lat) — 18. WANDA: Kapral w matni (fr., 16 lat) — 10.30, 12.45, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Gdzie jest generał (pol., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Zbrodniarz i panna (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: Przeminęło z wiatrem (USA, 14 lat) — 15.45. Julio jesteś czarująca (fr.-austr., 16 lat) — 20.15. WRZOS: Byłem Montgomerym (ang., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Alicja w krainie czarów (USA, 7 lat) — 15, 17, 19. — ZWIĄZKOWIEC: Viridiana (hiszp., 18 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT: Elektra (gr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIT m. sala: Niezastąpiony kamerdyner (ang., 12 lat) — 15, 17, 19.15. ŚWIATOWID: Kapitan Fracasse (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID m. sala: Tysiąc oczu doktora Mabuse (NRF, 16 lat) — 15, 17, 19.15. SFINKS: Czerwone berety (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ORION (Podłęże) — nieczynne. KOLOROWE: Zabawna buzia (USA, 16 lat) — 18. BALLADYNA: — nieczynne. PŁASZÓW — **Kolejarz:** nieczynne. PROKOCIM — **ZZK:** Poste restante (rum., 14 lat) — 19. WIELICZKA — **Górnik:** Zbrodniarz i panna. SKAWINA — **Junak:** Biały kanion, **Hutnik:** Ludobójcy.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 21, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI

Długa 4, Zwierzyniecka 7, Karmelicka 23, Krakowska 1, Al. 29 Listopada 17, N. Huta — Os. Wandy 23.

RADIO

18.20: Interesująca „Afera" — rec. Jerzego Bobera, 18.30: W rytmie sportowym, 18.45: W dewizowym kręgu, 19.00: Wiad., 19.05: Muzyka i aktualności, 19.30: Koncert symf., 20.03: Profile miast, 20.23: D. c. koncertu, 21.06: Z kraju i ze świata, 21.36: Muz., 22.05: „Mroźne sny" słuch., 23.05: Muz., 23.50: Wiad., 24.00: Hymn.

TELEWIZJA

10.55: Pr. dla szkół (kl. II) „Na granicy" — z cyklu „Świat dookoła nas", 11.10 — 15.30 — przerwa. 15.50: Film kr.-metr. dla dzieci, 16.00: „Ocalić miasto" — pr. z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Krakowa, 16.30: Sprawozd. z międzypaństw. meczu hokejowego ZSRR — Kanada — Tr. z Moskwy, 18.30: „Wielokropek" — aktualności satyr., 18.50: „W dobie reformacji" — pr. z cyklu: „Ogniwa dziejów kultury", 19.20: „Zbliżenie" — magazyn, 19.30: „Dobranoc", 20.00: Dziennik, 20.35: Katowicki Teatr TV: „Rok 1944" — sztuka J. Kuśmierka. 21.55: Dziennik.

Praca

ZATRUDNIĘ natychmiast kwalifikowanego pracownika fotograficznego. — Wiadomość: Foto „Atelier", Bielsko-Biała, ul. Boh. Stalingradu 3.

Nauka

WPISY na kursy pisania na maszynach przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Oddział Kraków, ul. Mikołajska 2, I p.

KURSY
PRZYGOTOWAWCZE
do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego względnie czeladnika i mistrza
organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO.
Wpisy:
Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 210-76.

Zguby

SZAMFEBER Leszek — Kraków, Chopina 17/10, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Geologiczne w Krakowie.

MIĘTKA Maciej, zam. Kraków, Sobieskiego 20, zgubił legitymację ZSP, wydaną przez WSR — Kraków.

PRZETARGI

Krakowska Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Bednarzy w Krakowie, ul. Rymarska 4 — telefon 541-57 — OGŁASZA PRZETARG na sukcesywne wykonanie w roku 1964 następujących robót lakierniczych i metalowych:

1. **okucia — automaty do wersalek — po około 50 kompletów miesięcznie,**
2. **nóżki metalowe do biurek — po około 80 kompletów miesięcznie,**
3. **lakierowanie kredensów kuchennych — po około 80 szt. miesięcznie.**

Wykonanie powyższych robót z materiałów i w pomieszczeniach wykonawcy.

Dokumentacja techniczna do wglądu i warunki techniczne do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Rymarskiej 4.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z podaniem ceny należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Rymarskiej 4, do dnia 30 stycznia 1964 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-326

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego nr 20 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO 2 motocykle marki WFM — 125 ccm. — Ceny wywoławcze wynoszą 1.250 zł i 1.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Bochni w garażach Zarządu Powiatowego LOK, ul. Kazimierza Wielkiego nr 20, w dniu 23 stycznia 1964 r.

Uczestnicy przetargu obowiązani są w przeddzień przetargu wpłacić w kasie Zarządu Powiatowego LOK — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Motocykle można oglądać w garażu od godziny 10 do 13. K-316

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast WP PKS Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie. — Zgłoszenia: Sekcja Kadr — Kraków, ul. Kamienna 19, II piętro, w godzinach od 7 do 15. K-196

Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Żywcu, ul. M. Nowotki bl. 13, tel. 836 — przyjmie natychmiast:
STOLARZA,
ZDUNA,
INSTALATORA WOD.-KANALIZAC. C. O.
Warunki pracy i płacy do omówienia codziennie w biurze MZGM Żywiec, od godziny 7 do 15.

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych w Krakowie — przyjmie do pracy wykwalifikowanych TOKARZY METALOWYCH, FREZERÓW oraz GALWANIZERA. — Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr — Kraków, ul. G. Zapolskiej 38. K-317

WPISY

do I klasy
TRZYLETNIEGO TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO
dla Pracujących,
Kraków, ul. Sobieskiego nr 9,
na rok szkolny 1964/65.

Specjalność: elektrotechnika przemysłowa.

Podbudowa: 3-letnia Zas. Szkoła Zawodowa lub 9 klas Liceum Ogólnokształcącego + 2 lata pracy w zawodzie lub 2 klasy Technikum Elektrycznego i 2 lata pracy w zawodzie.

Egzamin wstępny obowiązuje. Ilość miejsc ograniczona. — Zgłoszenia na Kurs Przygotowawczy do egzaminu wstępnego do dnia 25 stycznia 1964 r. — Zajęcia odbywają się po południu.

POPIEL Krzysztof, zamieszkały w Tczycy nr 252, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego w Wolbromiu.

KOŁOMYJEC Jan, zam. Nowa Huta, Os. A-33, bl. 8/8, zgubił dowód rejestracyjny motocykla KR 1256.

BUBETTY Jadwiga — zam. Kraków 15, ul. Lubuska 4, zgubiła dowód osobisty i przepustkę tymczasową Krakowskiej Fabryki Kabli.

BOŻEK Błażej, zamieszkały Gorzów 237, zgubił przepustkę nr 325 — wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim".

MEDWID Anna — zam. Nowa Huta, Os. Sportowe 17/3, zgubiła legitymację studencką wydaną przez UJ.

KRONHOLD Jerzy — Kraków, Al. 3 Maja 5, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Wydział Filologiczny UJ.

KLIMEK Anna, zam. Kraków, Warszauera 1/7, zgubiła legitymację służbową nr 3360, wydaną przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne.

PODYMA Jan — Kraków-Skotniki 20, zgubił przepustkę, — wydaną przez Krakowskie Zakłady Bet. i Żelbet. w Czyżynach.

SCHILF Bogusława — zam. w Krakowie, ul. Reymonta 11, zgubiła bon stołówkowy nr 21809, wydany przez UJ.

HUBISZ Bogusława — Niepołomice, Rynek 21, zgubiła legitymację Szkoły Muzycznej Nr 1.

CHMURA Jerzy, zam. Kraków, Bujwida 6/9 — zgubił przepustkę służbową Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

SALA Edward, zam. Izdebnik 265 — zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Sułkowicach.

DOMANIEWSKA Zofia, zam. Oświęcim 4, zgubiła świadectwo dojrzałości nr 4, wystawione 23. VI. 1959 r. przez Państwowe Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Bielsku-Białej.

PAWLIK Kazimierz — Kraków, ul. Pawia 8/6, zgubił świadectwo ukończenia ZSZ, legitymację służbową, wydaną przez Przedsiębiorstwo Wagonów Restauracyjnych w Warszawie.

CEBULSKA Anna, Kraków, Sadzawki 196, zgubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez Technikum Łączności, Kraków, Łobzowska 22.

JANDA Bolesław, Kraków, Sebastiana 7/23 — zgubił książeczkę zdrowia studenta, legitymację ZSP, wydane przez AGH.

ŻMUDA Maria, Kraków, ul. Tatrzańska 7, zgubiła legitymację studencką UJ, Wydział Prawa.

SOWA Karol, zam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 68, zgubił legitymację Technikum Mechanicznego.

Tow. mgr inż. Marian Kremer

lat 40, długoletni st. projektant Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, kierownik Zespołu Kosztorysowego, ofiarny pracownik i najlepszy Mąż, Ojciec i Kolega,

zginął w czasie pełnienia obowiązków służbowych w dniu 14 I 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 stycznia br., o godzinie 13.30, na cmentarzu Rakowickim.

W Zmarłym utraciliśmy zdolnego i wzorowego pracownika i serdecznego Kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOŁO PZITB
oraz ZAŁOGA Krak. Biura Projektów Budown. Przemysłowego

Mgr inż. Antoni Michalski

lat 36, długoletni st. projektant Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, kierownik Zespołu Konstrukcyjnego, wybitny konstruktor i członek Zarządu Koła PZITB, nieodżałowany i najlepszy Mąż, Ojciec i Kolega,

zginął w czasie pełnienia obowiązków służbowych w dniu 14 I 1964 r.

Teodozja Michalska

architekt wnętrz, nieodłączna towarzyszka pracy i życia męża, najlepsza Żona i Matka, zginęła wraz z mężem w podróży służbowej w dniu 14 stycznia 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 stycznia br., o godzinie 13.15, na cmentarzu Rakowickim.

Młodzi, utalentowani, tragicznie zmarli rodzice, osierocili dwoje nieletnich dzieci, pozostawiając w bólu i żalu rodzinę, przyjaciół i kolegów.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOŁO PZITB
oraz ZAŁOGA Krak. Biura Projektów Budown. Przemysłowego

ZACHWIEJA Maria — Kraków, Gramatyka 8/2, zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodej Skórzanej w Krościenku n. Dunajcem.

ZARASKA Małgorzata — Kraków, Łagiewnicka 48b, zgubiła legitymację studencką WSE.

KADUCKI Jan, Trzebinia, Kościuszki 160, zgubił legitymację rencisty nr S 235368/5, wydaną przez ZUS Kraków.

MYSŁAKOWSKI Piotr — zam. Kraków, Batorego 14, zgubił legitymację studencką, wydaną przez ASP.

Egzamin maszynistów

ciężkich maszyn budowlanych
odbędzie się w dniach 18 i 19 stycznia w Zarządzie Sprzętu PBM
Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska nr 3.
Informacji udziela Sekretariat Zarządu Sprzętu — tel. nr 433-20.

SCHMIDT Alicja, zam. Kraków, ul. Ujejskiego 8/5, zgubiła indeks wydany przez Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

BANDOŁA Ewa, zam. w Krakowie, Solskiego 15 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ.

KASPRZYK Wiesława — Kraków, plac Na Groblach 15/1, zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej Nr 20.

HOŁOWIECKA Teresa — zam. w Krakowie, Biskupia 2, zgubiła bon stołówkowy nr 219494, wydany przez stołówkę UJ.

W 24 godzinach
czyści garderobę
ekspresowy punkt usługowy
MIEJSKICH PRALNI
Kraków, ul. Węgierska nr 14,
(Podgórze) — tel. 611-94.

LISIAKIEWICZ Jan, zamieszkały w Trzebini — Hotel Robotniczy „Naftobudowy", zgubił przepustkę, wydaną przez Rafinerię Nafty w Trzebini.

MIKOŁAJCZYK Wojciech — zamieszkały w Trzebini, Hotel Robotniczy „Naftobudowy", zgubił przepustkę, wydaną przez Rafinerię Nafty w Trzebini.

DUDA Edward, Słomniki, Zagłoby 7, zgubił zezwolenie na wykonywanie zawodu murarza Nr B-154/62, wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Przemysłu i Handlu w Miechowie.

PASIERBEK Bronisława, zamieszkała Sosnowice 18, zgubiła przepustkę stałą nr 1468, wydaną przez Hutę Aluminium — Skawina.

MATULANIEC Jadwiga, zam. w Krakowie, ul. Reymonta 11, zgubiła indeks, wydany przez Dziekanat Wydziału Filologii UJ.

TAŃCULA Stanisława — zam. Przebieczany 2 — pow. Kraków, zgubiła tymczasowe zaświadczenie tożsamości CA 125283, wydane przez Pow. Komendę MO w Krakowie oraz zaświadczenie ukończenia kursu maszynopisma, wydane przez Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Krakowie.

BULANDA Ludwik zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Zakł. Mechaniczne Przemysłu Metali Nieżelaznych „Zamet" w Strzybnicy.

ZŁOM SREBRNY
sprzedasz
bez kłopotu
w sklepach
„VERITAS"
KRAKÓW,
ul. Sławkowska 26
ul. Długa 50
TARNÓW,
ul. Krakowska 39
NOWY SĄCZ,
ul. Ducha 3
NOWY TARG,
ul. Szaflarska 7,

Różne

PRZEPRASZAM Ob. mgr Irenę Jurczyk — zam. Kraków, Bujwida 10 m. 5, za niesłuszne i krzywdzące posądzenie o czyn, który mógłby ją poniżyć w opinii publicznej. — Franciszka Kołodziej — Kraków, Przykopy nr 10.

Niechaj każdy mi
zawierzy
W «LAJKONIKU»
szczęście leży.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę 19 stycznia 1964 r., o godzinie 12, w Wojewódzkim Domu Kultury, Rynek Główny, sala nr 115, II piętro.

„GAZETA KRAKOWSKA", organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny 246-87, dział kultury, oświaty i nauki — 559-00; dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23; dział informacji miejskiej — 209-95; dział sportowy — 203-47; dział partyjny — 203-67; działy: ekonomiczny, rolny — 215-63; dział depeszowy — 225-93; dział terenowy — 210-68. ODDZIAŁY redakcji: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650; NOWY SĄCZ, Jagiellońska 10, tel. 501; CHRZANÓW, Al. Lenina 55, tel. 859; ŻYWIEC, Marchlewskiego 4, tel. 20-21; NOWY TARG, Plac Pokoju 33, tel 226; OLKUSZ, Marchlewskiego 1, tel. 537. Nie zamawianych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, ul. Wiślna 2, I piętro, tel. 553-40 oraz oddziały: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650; Nowy Sącz ul. Jagiellońska 18, tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowy Targ, Plac Pokoju 33, tel. 226; Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537; Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50. G—42